Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 lipca 18, tel. 28-30 i 28-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Ogłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 18 tel. 28-49. Ogłoszenia drobne od 20 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 100 zł., za tekstem od 40 — 130, zakrojegi od 30 — 100.

ROK III. Nr 350 (949) B WTOREK, 20 GRUDNIA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ

Dni Pracy Stalinowskiej

twórczym hołdem robotników polskich

Tysiączne rzesze ludności na akademiach

w przededniu uroczystości jubileuszowych

Polski świat pracy przygotowuje się do nowego twórczego czynu dla godnego uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina — do Dni Pracy Stalinowskiej.

Stefania **Piotrowska** — robotnica Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina oświadcza:

„W Dniu Stalinowskiej Pracy zobowiązuję się wespół z towarzyszami **Kubiakiem** i **Dłużniewskim** podwyższyć o blisko 100 proc. normę szybkości skrawania metali. Oznacza to, że będziemy skrawali z szybkością 600 mm. na minutę.

Cała załoga zakładów im. Józefa Stalina oraz załogi Wytwórni Pol. Monopolu Tytoniowego, Huty Szkła, „Maggi" i innych wielkopolskich zakładów pracy — postanowiły osiągnąć nienotowane w historii zakładów wyniki produkcyjne.

W **Państw. Zakładach Budowy Maszyn na Pomorzu** do współzawodnictwa w Dniu Pracy Stalinowskiej — 20 bm. stanęło ogółem 8 oddziałów. Oddziały te wykonując obecnie swoje normy w granicach od 128 proc. do 155 proc. postanowiły powiększyć je do poziomu 137 proc. — 165 proc.

Krakowski świat pracy zrealizował zobowiązania wartości wielu milionów złotych. Równocześnie w licznych zakładach przemysłowych robotnicy masowo deklarują swój udział w Dniach Pracy Stalinowskiej.

Pracownicy **Zakładów Sodowych „Solvay"**, którzy mieli do 21 bm. wyprodukować dodatkowo 1.300 t. sody surowej uzyskali tę nadwyżkę o tydzień wcześniej i zgłosili nowe zobowiązania.

„Pamięć o tym, że Generalissimusowi Stalinowi zawdzięczamy życie, wolność i możność pracy w uratowanej od zagłady naszej fabryce daje nam sił i czyni pracę radosną" — powiedział przodownik tej fabryki — W. Kasprzyk.— „20 grudnia rb. cała nasza załoga pracować będzie z imieniem Stalina na ustach".

Czyn chłopów

W przygotowaniach do obchodu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina oraz w podejmowaniu zobowiązań nie pozostają w tyle mało- i średniorolni chłopi województwa. M. in. mieszkańcy gromady **Osiek** uczczą rocznicę przyspieszeniem tempa budowy szkoły podstawowej, oddaniem przed terminem do użytku gospody ludowej oraz przekroczeniem planu kontraktacji trzody chlewnej na r. 1950.

Chłopi ze **Starej Wsi** wybudują własnymi siłami szkołę w swojej gromadzie.

Chłopi tej gromady w liście, wystosowanym do Generalissimusa Stalina, piszą:

„Zachowamy na zawsze wdzięczność dla kraju zwycięskiego socjalizmu, który pod Twoim genialnym kierownictwem stał się dla nas przykładem. Wzorując się na Zw. Radzieckim będziemy mogli przebudować naszą gospodarkę wiejską".

Mieszkańcy **Raby Wyżnej** zobowiązali się wybudować most na rzece Rabie, zorganizować kursy dla analfabetów. Ponadto przyspieszą likwidację zadłużenia wsi oraz wybudują skocznię narciarską dla Ludowego Zespołu Sportowego.

Chłopi **pow. chrzanowskiego** przystąpili do budowy dróg i elektryfikacji wsi.

Członkinie **Ligi Kobiet w Łodzi** deklarują masowy udział w Dniach Pracy Stalinowskiej.

W wielu zakładach przemysłu włókienniczego za przykładem członkiń LK idą kobiety niezrzeszone.

Już ponad 7.000 zgłoszeń wpłynęło od członkiń łódzkiej organizacji Ligi Kobiet, które w Stalinowskich Dniach Pracy wzmożonym wysiłkiem nad podniesieniem ilości i jakości produkcji wyrażą hołd Wodzowi międzynarodowej klasy robotniczej.

Wykonane zobowiązania

18 bm. napływały dalsze meldunki z całej Polski o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Na terenie Łodzi i województwa do 17 bm. wykonały zobowiązania: brygada remontowa w PZPB Nr 16, remontując 10 zgrzeblarek, załoga przędzalni, cerowni w PZPJG Nr 1 — znacznie przewyższając wykonanie planów dziennych produkcji oraz planów oszczędnościowych.

W **PZPW Nr 3** zorganizowano 10 zespołów najwyższej jakości. Prace nad urządzeniem świetlicy fabrycznej są już na ukończeniu.

Załogi **PPB w Łodzi** uczciły 70-tą rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina przedterminowym ukończeniem dwóch bloków mieszkalnych przy ul. Zawiszy i przy ul. Kamiennej, doprowadzeniem do stanu surowego 10 domów mieszkalnych systemem potokowo-taśmowym w osiedlu ZOR na Stokach, całkowitym wykończeniem budynku mieszkalnego Nr 3 w osiedlu ZOR na Starym Mieście i oddaniem do użytku nowowybudowanej bursy dla 150 uczniów Szkoły Przemysłowej Państwowej Fabryki Zegarów.

Zarządy Wojewódzkie ZSCh w Olsztynie i w Białymstoku uruchomią w grudniu rb. 45 nowych świetlic gromadzkich, zorganizują 90 kół gospodyń wiejskich, ponadto zaś oba Zarządy postanowiły zebrać w grudniu rb. 200 tys. zł na Fundusz Budowy Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej w Olsztynie i Białymstoku.

Aparat terenowy ZSCh wszystkie niedziele wykorzysta dla propagowania wśród chłopów idei gospodarki zespołowej.

Akademie

W całym kraju odbywają się masowe uroczyste zebrania - manifestacje społeczeństwa polskiego dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Słuchacze **Centr. Szkoły Prawniczej** im. Teodora Duracza w Warszawie poświęcili dzień 17 bm. na zapoznanie się z działalnością i twórczością wielkiego przywódcy międzynarodowej klasy robotniczej.

W Gdańsku

Port gdański i statki udekorowano flagami. Na dźwigach i taśmowcach rozpięto transparenty głoszące **„200 proc. normy ku czci Towarzysza Stalina wykonał w dniu dzisiejszym port węglowy Gdańska".** Robotnicy portowi zgromadzili się w pięknie udekorowanej świetlicy. W prezydium uroczystego zebrania zasiedli czołowi dźwigowi i trymerzy.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

»Mogę być spokojny o przyszłość«

Listy do Generalissimusa Stalina

od robotników i chłopów polskich

W dalszym ciągu napływają setki listów z najserdeczniejszymi życzeniami dla Generalissimusa Józefa Stalina.

Podajemy urywki niektórych listów

Paweł Wiśniewski — trymer portu węglowego Gdańsk — Wisłoujście pisze m. in.:

„Staram się coraz lepiej pracować. Przystąpiłem do współzawodnictwa pracy, i zostałem przodownikiem. Z pracy do domu wracam zawsze zadowolony. Wiem, **ŻE MOGĘ BYĆ SPOKOJNY O PRZYSZŁOŚĆ DLA SIEBIE I MOJEJ RODZINY.** Wiem, że to wszystko zawdzięczam Wam, Towarzyszu Stalin, gdyż gdyby nie Wasza mądra polityka, cierpielibyśmy nadal w niewoli Hitlera. Miłuję Was i życzę Wam jak najlepiej, gdyż jesteście ojcem robotników całego świata".

*

Piotr Kupis, chłop ze wsi Machocice, pow. kieleckiego, oświadcza w swym liście m. in.:

„Chcę Wam, Generalissimusie, opowiedzieć choć w kilku słowach, jak my to nowe życie tutaj budujemy i chcę Was zapewnić, że podnietę i zapał do naszej pracy i walki czerpiemy z Two jego życia, walki i dzieła.

Kończymy elektryfikację naszej wsi — wprowadzamy elektryczność i radio do naszych domów. Mamy bibliotekę i rozwijamy czytelnictwo. ZLIKWIDUJEMY SMUTNĄ SPUŚCIZNĘ PAŃSZCZYZNY I KAPITALIZMU — ANALFABETYZM.

Budujemy świetlicę — rozwijamy czytelnictwo — dzieci nasze kształcą się w szkole i znajdują troskliwą opiekę w przedszkolu i dziecińcu.

*

Pracownicy Naukowi Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy w swym liście do Generalissimusa Stalina oświadczają m. in.:

„Zapewniamy Was, że cała nasza praca w myśl Waszych wskazań iść będzie w kierunku budownictwa i utrwalenia socjalizmu, że ze wszystkich sił będziemy dążyć do podniesienia i przebudowy naszego rolnictwa, opierając się na wielkich zdobyczach nauki radzieckiej Wiliamsa, Miczurina i Łysenki.

Będziemy, korzystając z pomocy i poparcia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, popularyzować w najszerszych masach pracujących chłopów wielkie osiągnięcia agrotechniki radzieckiej".

W oparciu o doświadczenia ZSRR

Nowa organizacja pracy naukowej

w szkolnictwie wyższym

W gmachu Rady Państwa odbyło się posiedzenie Rady Głównej do Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego, poświęcone omówieniu projektów statutów Instytutów Naukowych i Zespołów Katedr.

Wzrastające potrzeby naszej nauki oraz konieczność zapewnienia odpowiednich warunków jej rozwoju wymagają nowej organizacji pracy zakładów naukowych w szkołach wyższych. Dawny system organizacji powodował rozdrobnienie wysiłków naukowych, co w rezultacie uniemożliwiało prowadzenie badań na większą skalę i nie pozwalało na stosowanie nowoczesnych metod pracy naukowej w oparciu o zespołowość i zasady planowania.

Przy ustalaniu zasad nowej organizacji pracy naukowej i opracowaniu projektów statutów Rada Główna do Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego oparła się na doświadczeniach organizacji nauki w Zw. Radzieckim.

Istotą projektowanych w statutach zmian jest łączenie poszczególnych katedr o zbliżonych zadaniach naukowo-badawczych i dydaktycznych w instytuty lub zespoły katedr. Do głównych zadań instytutu naukowego, w myśl projektu, należeć będzie: opracowywanie planów badań naukowych, powadzenie badań, koordynowanie prac dydaktycznych katedr. i zakładów, wchodzących w skład instytutu oraz systematyczne kształcenie pracowników naukowych.

Organem opiniodawczym instytutu w sprawach naukowych jest Rada Naukowa Instytutu. Naczelny nadzór nad Instytutem sprawuje minister Oświaty.

Zespół katedr w swej pracy i w podstawowych formach organizacyjnych będzie zbliżony do Instytutu z tą różnicą, że pokrewne katedry będą powiązane luźniej. Zespół nie będzie posiadał specjalnych jednostek naukowych niezależnych od katedr, a planowane prace naukowe będą przez poszczególne katedry prowadzone samodzielnie.

O godz. 10 rano popłynął meldunek:

CAŁA POLSKA SŁYSZY SZCZECIN

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Szczecin przeżywał 18 bm. podniosłą uroczystość. Do sieci radiostacji Polskiego Radia włączyła się bowiem jeszcze jedna nowoczesna silna stacja nadawcza. Zbudowana ona została całkowicie w kraju według wzorów polskich inżynierów, rękami polskich robotników i techników.

18 bm. o godzinie 10 radiostacja szczecińska została otwarta przez min. Dybowskiego w obecności min. Szymanowskiego, przedstawicieli miejscowego samorządu, PZPR oraz naczelnego dyrektora **Polskiego Radia, Billiga.**

49 zamiast 120 dni

O godz. 10 na falach eteru popłynął w świat meldunek przodownika pracy ANTONIEGO ZIELIŃSKIEGO, że montaż 50 kilowatowej radiostacji szczecińskiej zakończono, że ten montaż trwał 49 dni, chociaż fachowcy przewidywali termin 120 dni, że nadajnik szczeciński jest dziełem polskich inżynierów, techników i robotników.

Tak się złożyło, że na przestrzeni ostatnich dwóch miesięcy trzykrotnie byłem w Szczecinie: raz, gdy oddawano do użytku przedterminowo ukończoną stację węglową, drugi raz, gdy statek „Sołdek" rozpoczął stąd swój pierwszy rejs z ładunkiem polskiego węgla i teraz, gdy spełnione zostało życzenie Prezydenta RP Bolesława Bieruta, aby zbudować radiostację w Szczecinie.

Jest jakiś wspólny motyw tych trzech uroczystości, który je zespala i łączy. To pionierska praca polskich robotników, to wysiłek mózgów polskich inżynierów, którzy potrafili przekonać świat, że nie święci garnki lepią.

Dzięki ich pracy powstała nowa radiostacja o sile odpowiadającej radiostacji wrocławskiej.

Dzięki ich pracy Szczecin rozniesie po województwach nadmorskich własny program, czego nie była w stanie dokonać dotychczasowa radiostacja szczecińska o mocy 1 kilowata. I dlatego mogliście słuchać wczoraj przemówienia min. Dybowskiego, który otwierając radiostację powiedział:

Życzenia dla Józefa Stalina

...„Od dzisiaj służyć będzie ona sprawie pokoju i umiłowania człowieka... Od dzisiaj ze Szczecina na falach eteru będą się rozchodziły słowa o pokoju, opowiadać będą o wielkiej pracy narodu polskiego, będą głosić miłość dla wszystkich ludzi, kochających pokój i pracę".

„Nim na falach eteru tej stacji — powiedział dalej min. Dybowski — popłyną pierwsze słowa, **niech mi wolno będzie złożyć najserdeczniejsze życzenia od ludu polskiego, polskich miast i wsi Generalissimusowi Stalinowi długich lat zdrowia i doprowadzenia walki o pokój na świecie do ostatecznego zwycięstwa.**

Naród polski nigdy nie zapomni, że mądrej, pokojowej polityce zagranicznej Generalissimusa Stalina zawdzięcza powrót Szczecina do Polski. Pokojowej i życzliwej dla narodu polskiego polityce Zw. Radzieckiego zawdzięczamy, że granica Polski na Odrze i Nysie jest zagwarantowana. Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej daje nam po raz pierwszy w dziejach Polski przyjaciół za tą linią graniczną".

Z kolei minister omówił osiągnięcia Polskiego Radia.

Dla nas nie ma trudności

„Praca niesie zwycięstwo" — mówi do nas przodownik pracy A. Zieliński, pod kierunkiem którego pracowała brygada polskich monterów.

— Czy były trudności? — powtarza nasze pytanie. Były. Ale dla nas nie ma trudności.

Od czego robociarskie zacięcie. Zbudowaliśmy radiostację szybciej, niż oczekiwano, a tym samym wypełniliśmy obowiązek nałożony na Polskie Radio przez plan 3-letni".

Tej pionierskiej brygadzie pozdrowienia ślą bratnie radiostacje z Gdańska, Bydgoszczy, Poznania, Katowic, Wrocławia, Krakowa, Łodzi i Warszawy, śle lud pracujący polskich miast i wsi.

W porcie ryczą syreny statków. Jeśli słyszycie je w radioodbiornikach na fali 230 m, jeśli na tej samej fali usłyszycie słowa o pokoju i twórczej pracy, słuchajcie uważnie: to mówi Szczecin — nowa polska radiostacja.

Kołodziejczyk

MASY PRACUJĄCE WSZYSTKICH KONTYNENTÓW

przygotowują się do uroczystych obchodów

70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

Z całego świata płyną do Moskwy listy i podarki urodzinowe dla Józefa Stalina. Masy pracujące wszystkich kontynentów przygotowują się do uroczystych obchodów Wielkiego Jubileuszu.

W ostatnich depeszach czytamy:

Francja

W sali Pleyela w Paryżu odbyła się uroczysta akademia z okazji 70. rocznicy urodzin Stalina. Akademii, zorganizowanej przez Tow. Przyjaźni Francusko - Radzieckiej, przewodniczył prof. Joliot - Curie.

Referaty o życiu i działalności Józefa Stalina wygłosili dep. Gilbert de Chambrun, gen. Petit i Pierre Cot. W akademii wziął udział ambasador ZSRR w Paryżu, Bogomołow, sekretarz gen. CGT Frachon, ksiądz Boulier, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz reprezentanci świata politycznego i kulturalnego.

Indie

Ogólnoindyjska Federacja Studentów skierowała do Józefa Stalina depeszę powitalną, w której pisze m. in.:

„Młodzież Indii wraz z klasą robotniczą i wszystkimi pracującymi naszego kraju z zachwytem obserwuje wielkie postępy, rozkwit i wzrost dobrobytu Zw. Radzieckiego. Obserwujemy olbrzymie sukcesy radzieckiej nauki i kultury, które pod kierownictwem Stalina, doprowadziły do całkowitego zwycięstwa socjalizmu w ZSRR i wkroczenia na drogę budownictwa komunizmu. W naszej walce przeciwko imperialistom, kapitalistom i obszarnikom kierujemy się nauką największego rewolucjonisty naszych czasów, nauką Józefa Stalina.

Włochy

Federacja młodzieży komunistycznej przeprowadza w całym kraju „Stalinowski zaciąg". W wezwaniu, skierowanym do młodzieży Federacja podkreśla, że umasowienie organizacji będzie najlepszym darem młodzieży włoskiej dla Józefa Stalina. Federacja zbiera również podpisy młodzieży pod adresem do Józefa Stalina.

Z inicjatywy Towarzystwa Włochy-ZSRR, odbywają się w całym kraju uroczyste zebrania. Mieszkańcy miast i wsi przesyłają Stalinowi tysiące depesz i listów z życzeniami.

Holandia

Prasa postępowa publikuje liczne depesze, w których świat pracy Holandii przesyła Jubilatowi wyrazy miłości i poważania.

Chiny

W całym kraju odbywają się zebrania, na których masy pracujące Chin Ludowych zapoznają się z życiem i działalnością Wodza światowego obozu postępu i pokoju.

Anglia

W przededniu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina odbywają się w Londynie, Glasgow i Manchesterze akademie, poświęcone Wielkiemu Jubileuszowi.

Posiedzenie Sejmu

i Komisji Sejmowych

Posiedzenia Sejmu i komisji odbędą się w gmachu sejmowym przy ul. Wiejskiej nr. 4 według następującego planu:

We wtorek, 20 bm., o godz. 10 odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

Tego samego dnia o godz. 9 zbierze się Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych.

W środę, 21 b. m., o godz. 10, obradować będzie Sejmowa Komisja Zdrowia.

Arabska Palestyna

częścią składową Transjordanii

LONDYN (PAP) W Ammanie oficjalnie ogłoszono, że z dniem 17 bm. nastąpiło ostateczne połączenie Transjordanii i arabskiej części Palestyny, które odtąd stanowić będą jednolite królestwo Haszemickiej Jordanii.

Odrodzenie hitleryzmu w Niemczech Zach.

wynikiem polityki imperialistów anglo-amerykańskich

Znamienne głosy mieszczańskiej prasy w Belgii

BRUKSELA (obsł. wł.). Wolfe Frank, tłumacz na procesie norymberskim, po kilkumiesięcznej podróży po Niemczech zachodnich ujawnia w cyklu artykułów w belgijskim dzienniku mieszczańskim „Le Soir" szczegóły odrodzenia ruchu hitlerowskiego w Trizonii.

Wolfe Frank donosi, że luksusowe wille w miasteczku bawarskim Feldafing pod Monachium są siedzibą **klubów oficerów SS**, o których istnieniu tak „władze" Bonn, jak i amerykańskie władze okupacyjne są doskonale poinformowane. Kluby SS-manów istnieją na terenie wszystkich trzech zachodnich stref okupacyjnych. Przewodniczącym klubu oficerów SS w Wiesbadenie jest kpt. SS Radl, adiutant osławionego Skorzenego.

W tymże „Le Soir" **Robert d'Harcourt**, członek Akademii Francuskiej, przestrzega przed odrodzeniem nacjonalistyczno-rewizjonistycznych prądów w Niemczech zachodnich. Robert d'Harcourt stwierdza, że tytuły artykułów zamieszczanych w dziennikach hitlerowskich w latach 1933—1939 do złudzenia są podobne do tytułów, które ukazały się ostatnio w dziennikach Trizonii.

D'Harcourt donosi również, że ostatnio odbyła się w Wiesbadenie manifestacja partii NDP (niemieckiej partii nacjonal - demokratycznej, której nie należy mieszać z partią tejże nazwy w strefie radzieckiej), na której mówcy domagali się utworzenia Niemiec w **granicach z kwietnia 1940 r.** (a więc łącznie z Łodzią, Poznaniem, Gdynią itd.), wezwali do niepłacenia kosztów utrzymania wojsk okupacyjnych oraz żądali ukonstytuowania komisji, której zadaniem byłoby „orzeczenie, czy i w jakim stopniu Niemcy odpowiedzialne są za wybuch drugiej wojny światowej".

Zmiana polityki zagranicznej Włoch na pokojową

odpowiada interesom narodu

Przemówienie Togliatti'ego na plenum KC KP Włoch

RZYM (PAP) Na plenum KC Komunistycznej Partii Włoch sekretarz Partii Palmiro **Togliatti** podsumował wyniki dyskusji na plenum.

Togliatti podkreślił, że u podstaw całej działalności partii komunistycznej leży dążenie do zmiany polityki zagranicznej Włoch na pokojową, jako jedynie odpowiadającą interesom narodu. Z dążenia tego wypływa walka partii przeciwko obecnemu rządowi o zmianę sytuacji w kraju i o realizację planu Generalnej Konfederacji Pracy.

Głównym celem planu Generalnej Konfederacji Pracy — oświadczył Togliatti — jest uzdrowienie gospodarki włoskiej. Dla osiągnięcia tego celu masy pracujące niewątpliwie byłyby gotowe pójść na poważne ustępstwa, jeśli istnieć będzie rząd, który rzeczywiście dążyć będzie do realizacji tego planu i w którego skład wchodzić będą przedstawiciele mas pracujących.

Wybory w Bułgarii

do Zgromadzenia Narodowego i rad narodowych

SOFIA (PAP). W niedzielę odbyły się w Bułgarii wybory do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego oraz do okręgowych rad narodowych.

Głosowanie rozpoczęło się o godz. 7 rano. **FREKWENCJA W CAŁEJ BUŁGARII BYŁA BARDZO WYSOKA.** W szeregu komisji wyborczych już do godz. 12 wszyscy uprawnieni oddali głosy. W mieście Elholo (okręg jambolski) do godz. 12 głosowało 85 proc. wyborców, w mieście Tutrakan — 70 proc., w Plovdiv, Ruse i w innych miastach — przeszło 50 proc. O godz. 10 w 129-ym okręgu Sofii oddał głos premier Kolarow, powitany burzliwymi oklaskami przez wyborców. Wybory miały przebieg spokojny.

Przebieg wyborów w różnych częściach kraju obserwowały liczne grupy korespondentów zagranicznych, którzy przybyli do Bułgarii w związku z procesem Kostowa. Korespondenci zagraniczni posiadali pełną swobodę poruszania się, a nawet przeprowadzania obserwacji w lokalach wyborczych.

Chruszczow

pierwszym sekretarzem moskiewskiego komitetu WKP (b)

MOSKWA (PAP). Na połączonym plenum moskiewskiego obwodowego i miejskiego komitetu WKP (b) pierwszym sekretarzem komitetu został wybrany jednomyślnie Nikita **Chruszczow.**

Dotychczasowy pierwszy sekretarz moskiewskiego obwodowego i miejskiego komitetu WKP (b) **Popow** został zwolniony z zajmowanego stanowiska w związku z przejściem na odpowiedzialną pracę w dziedzinie budownictwa miejskiego.

Jednocześnie plenum KC KP (b) Ukrainy zwolniło Chruszczowa od obowiązków pierwszego sekretarza oraz członka Biura Politycznego i Biura Organizacyjnego KC KP (b) Ukrainy.

Na pierwszego sekretarza KC KP (b) Ukrainy plenum wybrało dotychczasowego drugiego sekretarza — **Mielnikowa.** Drugim sekretarzem został A. **Kiriczenko**, który jednocześnie wszedł w skład Biura Politycznego i Biura Organizacyjnego KC KP (b) Ukrainy.

Wręczenie nagród zwycięskim zespołom włókniarzy

18 bm. robotnicy polskiego przemysłu bawełnianego i wełnianego przeżyli wielki dzień nadania tytułów **Przodujący zespół**, wręczenia dyplomów i nagród pieniężnych najlepszym zespołom najwyższej jakości, uczestniczącym w konkursach dwóch największych branż włókienniczych wełnianej i bawełnianej.

Wśród okrzyków na cześć przodowników pracy wicemin. **Gołański** wręczył członkom 15 zwycięskich zespołów najwyższej jakości w przemyśle bawełnianym dyplomy uznania oraz premie pieniężne w wysokości po 150 tys. zł. na każdy zespół. Wicemin. Gołański wręczył również 4 nagrody specjalne po 105 tys. zł., przyznane przez Zarz. Gł. Zw. Włókniarzy i ORZZ we Wrocławiu.

Następnie wręczył dyplomy i nagrody 5-ciu zwycięskim w konkursie wstępnym w listopadzie br. brygadom najwyższej jakości w przemyśle wełnianym.

Przodownik pracy w przemyśle wełnianym ob. **Malek**, w imieniu robotników tego przemysłu wezwał do współzawodnictwa pracy ilościowej i jakościowej robotników przemysłu bawełnianego.

VICTOR LEDUC

TAKIE DWIE PRZESZKODY WYSTARCZĄ

(Od własnego korespondenta API dla „Życia")

Paryż, w grudniu

Francja zbliża się znowu wielkimi krokami do kryzysu rządowego. Przed gabinetem Bidault wyłaniają się wciąż nowe trudności.

Od Nowego Roku trzeba będzie przezwyciężyć wiele przeszkód, z których dwie widać już dziś. Pierwsza z nich— to sprawa nowego budżetu. Rząd w swoim projekcie opierał równowagę budżetową na znacznej podwyżce podatków o olbrzymią sumę 200 miliardów franków.

Komisja finansowa odrzuciła jednak ten projekt i zaproponowała zastosowanie oszczędności w dziedzinie różnych wydatków cywilnych, społecznych i subwencji, zniesienie kredytów przewidzianych na odbudowę i inwestycje. i zredukowanie budżetu obrony narodowej o 20 miliardów franków. Przy pomocy tych oszczędności chce ona uzyskać 200 miliardów, które rząd, jak wspomnieliśmy wyżej, chciałby wydrzeć masom społeczeństwa przy pomocy nowych podatków.

Nawet własna komisja...

Bidault zamierza postawić przed Zgromadzeniem Narodowym sprawę votum zaufania i obalić w ten sposób projekt komisji finansowej. **Należy jednak pamiętać, że większość tej komisji jest właściwie odbiciem większości parlamentarnej.**

Nic zatem dziwnego, że czynniki rządowe szukają gorączkowo jakiegoś kompromisu celem zapobieżenia kryzysowi.

Jest rzeczą bardzo znamienną, że wobec rządowego projektu zrodziła się tak ostra opozycja w łonie partii, która dotąd podtrzymywała rząd.

Jeżeli sprawa przybrała taki obrót, to dlatego, że większość parlamentarna zmuszona była wreszcie zwrócić uwagę na pomruk gniewu ludu miażdżonego ciężarami podatkowymi i że lękała się nacisku mas.

Druga przeszkoda, o którą wywrócić się może rząd Bidault — to sprawa umów zbiorowych. Zainteresowanie mas w tym wypadku jest jeszcze żywsze i bardziej bezpośrednie. Rząd chciał by włączyć do ustawy o umowach zbiorowych klauzulę, przewidującą, że w ewentualnych konfliktach między pracodawcami i robotnikami **rozjemca reprezentujący rząd byłby stroną rozstrzygającą i jego wyrok miałby moc prawa.**

Minimum poniżej minimum

Doprowadzono by w ten sposób w praktyce do zawieszenia prawa strajków — ponieważ rozjemcy wyznaczeni przez państwo są oczywiście w kapitalistycznej Francji przychylni pracodawcom. Klasa robotnicza byłaby więc stale ofiarą arbitraży.

Projekt rządowy jest nie do przyjęcia dla robotnika i wszystkie Związki Zawodowe wypowiedziały się przeciwko niemu. Zresztą projekt rządowy okazuje się i pod innym względem niezgodny z interesami robotników.

Rząd proponuje ustalić minimum zagwarantowanego zarobku **na 9 tys. franków, gdy minimum życiowe jest już w praktyce ustalone na 15 tys. franków** i CGT żąda jego podwyższenia, ponieważ jest ono stanowczo niewystarczające.

Pozbawić mandatów

Każda z partii koalicji rządowej myśli obecnie o nowych wyborach i oblicza swe szanse. Ale częściowe wybory, jakie odbyły się niedawno w trzech kantonach: Pas de Calais, Houdain i Lens nie wróżą im nic dobrego.

Partia komunistyczna zyskała w nich bowiem blisko 12 tys. głosów i osiągnęła niemal absolutną większość.

Reakcja podwaja wysiłki zmierzające do ustanowienia nowego prawa wyborczego, które pozwoliłoby pozbawić komunistów prawnie im przysługujących mandatów. Ale nie zmienia to faktu stałego wzrostu siły politycznej francuskiej klasy robotniczej i jej partii — Partii Komunistycznej.

Ostatnie posiedzenie komitetu centralnego francuskiej partii komunistycznej nakreśliło jasną i stanowczą drogę walki o pokój, o niezależność narodową, o wolność i dobrobyt. Będzie ona nowym bodźcem w walce szerokich mas ludowych o rząd jedności demokratycznej.

Victor Leduc

»MIEJSKI HANDEL DETALICZNY«

usprawni i unowocześni funkcjonowanie sieci sklepowej

W związku z powołaniem do życia w 6 miastach wojewódzkich przedsiębiorstwa pod nazwą: „Miejski Handel Detaliczny", charakteryzując zadania, jakie stawia się przed tą nową formą handlu uspołecznionego, minister Handlu Wewnętrznego dr. Tadeusz Dietrich oświadczył m. in. w wywiadzie udzielonym PAP:

Zadania, jakie mają wypełnić przedsiębiorstwa „Miejskiego Handlu Detalicznego" — są jasne. Uzupełnić istniejącą sieć sklepów handlu państwowego, spółdzielczego oraz prywatnego. Usunąć istniejące jeszcze w tej dziedzinie niewątpliwe braki, które sprawiały, że w wielu miastach, zwłaszcza na peryferiach, w dzielnicach robotniczych niejednokrotnie brakło sklepów we właściwy sposób zorganizowanych. A jeżeli istniały, były one niemal z reguły niedoinwestowane, zacofane, pozbawione urządzeń. MHD — to dalszy krok handlu na drodze do unowocześnienia.

Na temat stosunku MHD do handlu prywatnego min. Dietrich powiedział:

MHD powstaje jako uzupełnienie istniejącej sieci handlu detalicznego, a więc i sieci handlu prywatnego. Ta ostatnia, wobec istniejących braków, będzie wykorzystywana nadal.

Wprowadzony w całym kraju przymus organizacyjny należenia prywatnych przedsiębiorstw handlowych do zrzeszeń kupieckich, liczy się z użytecznością tej sieci dla potrzeb dystrybucji w handlu wewnętrznym i z koniecznością szybkiego doprowadzenia towarów ze składów hurtowych poprzez należycie rozbudowaną sieć detaliczną — do konsumenta.

Zjazd polonistów obraduje w Warszawie

Obrady IV po wojnie ogólnopolskiego zjazdu Kół Polonistycznych rozpoczęły się w niedzielę w Uniwersytecie Warszawskim.

Oprócz przedstawicieli polonistów wszystkich Uniwersytetów w Polsce, przybyli również profesorowie: Żółkiewski, Wyka, Kott, Krzyżanowski, Jakubowski i in.

Zjazd i poruszone na nim problemy wywołują wielkie zaciekawienie nie tylko wśród słuchaczów polonistyki, lecz również wśród studentów z innych wydziałów, niestety nie było nauczycieli szkół średnich. A uczestnictwo w zjeździe polonistów wyjaśniłoby im wiele problemów i ułatwiło dalszą pracę. (Hg)

Dzieci polskie z Berlina na odbudowę Warszawy

Kierownictwo I Polskiej Szkoły Podstawowej im. Bolesława Bieruta w Berlinie przesłało 3.527 zł., które dzieci tej szkoły złożyły na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Jednocześnie kierownictwo szkoły przekazało szereg cennych przedmiotów, między innymi 2 mikroskopy zakupione przez dzieci i złożone w darze dla szkół warszawskich.

Akademie w całej Polsce

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Po akademii robotnicy udali się do basenu warsztatów remontowych, gdzie oddano do użytku nową bunkrownicę, wykonaną przez robotników w ramach zobowiązań stalinowskich. Uruchomienia bunkrownicy dokonał przodownik pracy, GORSKI.

Robotnicy największych zakładów Wybrzeża: Stoczni Gdańskiej i Północnej oraz Międzykomunalnych Zakładów Komunikacyjnych Gdańsk — Gdynia i wydziału drogowego Zarządu Miejskiego Gdańska, z inicjatywy komitetów zakładowych PZPR stworzyli zespół ochotniczej pracy, obejmującej kilka tysięcy pracowników fizycznych i umysłowych. Zespołowo wykonano prace ziemne w robotniczej dzielnicy Gdańska - Pohulance, przerzucając ponad 3.000 m sześc. ziemi dla poszerzenia ulic, potrzebnego dla uruchomienia komunikacji autobusowej w tej dzielnicy.

W Łodzi

W Łodzi i województwie odbyło się 18 bm. ponad 100 odczytów i zebrań ku czci Józefa Stalina, w których udział wzięło ok. 60 tys. osób.

W sali Domu Robotniczego przy PZPB im. Józefa Stalina wicemin. Obrony Narodowej, gen. **Jaroszewicz** wygłosił odczyt na temat „Józef Stalin — a walka o wolność narodów".

Na odczyt dr L. **Schaffa** pt. „Konstytucja Stalinowska", przybyli licznie sędziowie łódzcy, pracownicy prokuratury i adwokaci.

Ponad 6 tys. osób zgromadziła w hali sportowej w Widzewie impreza artystyczna, zorganizowana przez redakcję organu KW i KŁ PZPR — **„Głosu Robotniczego"**.

Uroczysty i podniosły charakter miały liczne odczyty w ośrodkach prowincjonalnych, jak: **Tomaszów, Zgierz, Pabianice, Sieradz, Kutno, Zduńska Wola** i inne.

W Szczecinie

W Szczecinie odbył się Wojewódzki Zjazd komendantów powiatowych i instruktorów **Zw. Harcerstwa Polskiego.**

Uczestnicy Zjazdu wystosowali list do Generalissimusa Stalina, w którym m. in. czytamy:

„Porwani wspaniałym przykładem nauki i pracy młodzieży radzieckiej, a przede wszystkim przykładem pracy Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Zw. Młodzieży oraz „Pioniera", przyczynimy się do wychowania młodzieży polskiej na budowniczych socjalizmu w naszym kraju".

Radio dla wsi i szkół

Prezydium Zarządu Głównego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju postanowiło z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina zradiofonizować bezpłatnie 500 świetlic i przedszkoli.

Radioodbiorniki wartości 2,5 miliona zł przydzielone zostaną przede wszystkim najbiedniejszym szkołom i świetlicom gromadzkim, które zorganizowały zespoły „Wszechnicy Radiowej".

Podobne uchwały podjął: Zarząd Okręgowy w Katowicach.

Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Warszawie — uruchomi radiowęzeł w **Opaczu** koło Warszawy o zasięgu 45 głośników.

W. Brytania nie chce przyznać USA monopolu

w dziedzinie produkcji bomb atomowych

WASZYNGTON (PAP). Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej, trwające blisko 3 miesiące rozmowy między przedstawicielami Anglii, USA i Kanady w sprawach dotyczących energii atomowej, nie usunęły sprzeczności anglo-amerykańskich i zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. Rzecznik Dep. Stanu USA oświadczył, że rozmowy przerwano i że zostaną one wznowione w styczniu lub lutym roku przyszłego.

Od chwili podjęcia rozmów — 20 września br. — prasa amerykańska nie ukrywała, iż rząd USA pragnie ugruntować wśród krajów paktu atlantyckiego swój monopol w dziedzinie produkcji bomb atomowych oraz zapewnić sobie większą część surowca atomowego z Kongo Belgijskiego i Kanady.

W toku rokowań przedstawiciele amerykańscy usiłowali narzucić Anglii takie porozumienie, które zabraniałoby jej produkować bomby atomowe i zmusiło tym samym do rezygnacji z budowy wielkich zakładów, wytwarzających energię atomową oraz zarzucenia wszelkich prowadzonych w kraju badań naukowych w dziedzinie produkcji bomb atomowych. Uczeni angielscy, którzy zajmują się tym problemem, mieliby wyjechać do St. Zjednoczonych i tam kontynuować pracę.

Jak donosi korespondent „New York Times", Anglicy oświadczyli, że nie mogą zgodzić się na przyznanie St. Zjednoczonym monopolu w dziedzinie produkcji bomb atomowych i kontroli nad nimi.

WARTOŚĆ NIEWYMIERNA

STAŁO się już zjawiskiem tradycyjnym, że polska klasa robotnicza, pragnąc uczcić, upamiętnić, podkreślić wagę i znaczenie pewnych doniosłych wydarzeń, dat czy rocznic — czyni to w sposób najgodniejszy, najbardziej przekonywający, najbardziej pożyteczny: czyni to poprzez pracę. Podejmuje zobowiązania wykazania się wydajniejszą, dodatkową produkcją, przysporzeniem państwu i społeczeństwu dodatkowych wartości i korzyści zarówno materialnych jak i niematerialnych.

Tak było rok temu, gdy górnicy dla upamiętnienia dnia zjednoczenia partii robotniczych rzucili hasło „Czynu Kongresowego", hasło które podchwycili wszyscy ludzie pracy, dając krajowi dodatkową produkcję wszelkich dóbr wyrażających się w miliardach złotych.

Tak było przed dniem międzynarodowego święta pracy. Tak było przed rocznicą Manifestu Lipcowego.

TAK jest obecnie w przededniu 70-tej rocznicy urodzin Wodza międzynarodowego proletariatu — Józefa Stalina. Wielkość zobowiązań, podjętych dla uczczenia tej rocznicy, przekracza jednak swym zasięgiem i rozmiarami wszystkie dotychczasowe akty tego rodzaju. Podsumowanie tych zobowiązań, zbilansowanie ich wyników jest również rzeczą niemożliwą. Te spontaniczne zobowiązania nie ograniczają się bowiem do konkretnych, cyfrowych zadań postawionych sobie przez pracowników zakładów produkcyjnych, a wyrażających się w setkach tysięcy ton, metrów dodatkowej produkcji i w milionach złotych zaoszczędzonych w różnych procesach produkcyjnych.

Nie ograniczają się one do zobowiązań zespołowych podejmowanych przez grupy produkcyjne i załogi jako całość, ale również wyrażają się w dziesiątkach tysięcy zobowiązań indywidualnych poszczególnych pracowników, którzy podejmują i realizują zobowiązania jednostkowe w zakresie np. norm produkcyjnych, jakości itp. Częstokroć o wiele większe od tych, jakie ustalone zostały we współzawodnictwie zbiorowym. Nie ograniczają się one, li tylko do zagadnień produkcyjnych, lecz obejmują swym zasięgiem również zagadnienia z innych dziedzin a więc np.: kultury, oświaty, wiedzy fachowej, uświadomienia społecznego itp. — Słowem zagadnienia niewymierne i nie dające się przeliczyć na wartości materialne.

Jak więc podsumować i sprowadzić do jednego mianownika ten ogrom i tę różnorodność zobowiązań podjętych przez społeczeństwo polskie w przededniu rocznicy urodzin Józefa Stalina. Zresztą, czyż to właśnie jest najbardziej istotne, ile ton, metrów, złotych wyniesie w ostatecznym efekcie dodatkowa produkcja osiągnięta w wyniku podjętego współzawodnictwa w „Dniach Stalinowskich" i w okresie poprzedzającym?

Zapewne ma to swój ogromny ciężar gatunkowy. Ale czyż nie jest bardziej istotny sam fakt podjęcia tych zobowiązań, ich powszechność, wielostronność, ich skala i rozpiętość? Czyż nie jest o wiele istotniejszy i trwalszy ich sens polityczno-ideologiczny? — Czyż, wreszcie nie jest najistotniejsze to, że obok robotników wszystkich gałęzi produkcyjnych, podjęli dla uczczenia tego dnia również zobowiązania pracownicy umysłowi, naukowcy, profesorowie, że obok dojrzałego i starszego pokolenia stanęła do tego szlachetnego współzawodnictwa również i młodzież zorganizowana i niezorganizowana, szkolna i uniwersytecka. Że zobowiązania te przynoszą nie tylko nowe rekordy w postaci wydajności pracy fizycznej, lecz również są impulsem wyzwalającym nowe siły twórcze w dziedzinie sztuki, kultury i nauki.

Na tym właśnie polega ich nowa wartość, niewymierna, ale niemniej głęboka i nieprzemijająca.

T. D.

Uczciwi socjaliści francuscy buntują się

przeciw prawicowym przywódcom

PARYŻ (obsł. wł.). Ostatnio odbyła się w Lens i Houdain druga tura uzupełniających wyborów miejskich.

Dwaj działacze socjalistycznej (SFIO) opublikowali listy otwarte, w których wzywają wszystkich socjalistów obu okręgów do oddania swych głosów na listę komunistyczną.

Działacz SFIO, Costenoble, mer socjalistyczny, pełniący swoje funkcje od 19 lat, podkreślił w swoim liście, że **socjaliści winni głosować na kandydatów komunistycznych ze względu na zdradę interesów robotniczych przez prawicowe kierownictwo SFIO.**

PARYŻ (obsł. wł.). W Paryżu rozpoczęły się obrady II kongresu Jednościowej Partii Socjalistycznej. Obrady są poświęcone w pierwszym rzędzie programowi partii.

Jednościowa Partia Socjalistyczna została powołana do życia w październiku 1948 r. przez szereg wybitnych działaczy socjalistycznych, którzy zostali usunięci z SFIO za otwarte poparcie strajków robotniczych.

Na kongresie obecna jest delegacja socjalistycznej partii Włoch z Pietro Nenni na czele.

SPRĘŻYNY

gramofonowe

do nabycia

w Salonach Sprzedaży Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Muzycznego, Domach Towarowych oraz we wszystkich sklepach muzycznych. K 6522-1

Twórcy nowego życia

„Minęły już czasy, kiedy wodzów uważano za jedynych twórców historii, a robotnicy i chłopi nie byli brani w rachubę. O losach narodów i państw decydują teraz nie tylko wodzowie, ale przede wszystkim i głównie miliony mas pracujących. Robotnicy i chłopi, którzy bez szumu i hałasu budują fabryki i zakłady przemysłowe, kopalnie i koleje, kołchozy i sowchozy, którzy stwarzają wszystkie dobra materialne, którzy karmią i odziewają wszystkich— oto są prawdziwi bohaterzy i twórcy nowego życia."

J. Stalin

(Zagadnienia leninizmu, str. 393).

Słowa, które się sprawdziły

Przestroga Stalina

Drukujemy poniżej fragment referatu Stalina, wygłoszonego 10 marca 1939 roku na XVIII Zjeździe WKP (b). Stalin z bezlitosną konsekwencją demaskuje „chytrą" grę imperialistów zachodnich z Anglią i amerykańskim kapitałem finansowym na czele, szczujących Niemcy do napaści na Związek Radziecki i ostrzega, że skutki tej polityki mogą obrócić się przeciw jej autorom. Ostrzega również grabieżców hitlerowskich przed wyciąganiem rąk po Ukrainę. Słowa te wypowiedziane na pół roku przed wybuchem wojny brzmiały wówczas jak dzwon ostrzegawczy i, jak wiemy, pozostały bez echa. Przewidujący głos Stalina nie dotarł ani do świadomości polityków zachodnich ani, tym mniej, do obłąkanych myślą o panowaniu nad światem fuehrerów hitlerowskich, którzy w trzy lata później na ziemiach Związku Radzieckiego otrzymali zapowiedziane przez Stalina żelazne „kaftany bezpieczeństwa".

Cechą charakterystyczną nowej wojny imperialistycznej (mowa oczywiście o zbliżającej się wiosną wojnie 1939 r. — przyp. Red.) jest to, że nie stała się jeszcze wojną powszechną, wojną światową. Toczą wojnę państwa napastnicze, które wszelkimi sposobami szkodzą interesom państw nienapastniczych, przede wszystkim Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych Ameryki, te ostatnie zaś cofają się i odstępują czyniąc napastnikom jedno ustępstwo po drugim.

Tak więc przed naszymi oczyma odbywa się jawnie nowy podział świata i sfer wpływów kosztem interesów państw nienapastniczych bez jakichkolwiek prób odporu ze strony tych państw, a nawet do pewnego stopnia za ich zgodą.

Rzecz niewiarogodna, ale jest to fakt.

Czym się tłumaczy ten jednostronny i dziwny charakter nowej wojny imperialistycznej?

Jak mogło się stać, że kraje nienapastnicze, posiadające olbrzymie możliwości, tak łatwo i bez oporu wyrzekły się swych pozycji i swych zobowiązań, aby dogodzić państwom napastniczym?



Czy nie tłumaczy się to słabością państw nienapastniczych? Oczywiście, że nie! Nienapastnicze, demokratyczne państwa razem wzięte są bezsprzecznie silniejsze od państw faszystowskich zarówno pod względem ekonomicznym, jak militarnym.

Czym więc tłumaczą się ciągłe ustępstwa, jakie państwa te czynią napastnikom?

Można by to na przykład objaśnić uczuciem strachu przed rewolucją, która może wybuchnąć, jeżeli państwa nienapastnicze przystąpią do wojny i wojna stanie się światową. Politycy burżuazyjni wiedzą oczywiście, że pierwsza wojna światowa imperialistyczna przyniosła zwycięstwo rewolucji w jednym z największych krajów. Obawiają się oni, że druga światowa wojna imperialistyczna może doprowadzić również do zwycięstwa rewolucji w jednym lub w kilku krajach.

Nie jest to jednak obecnie jedyną ani nawet główną przyczyną. Główna przyczyna kryje się w tym, że większość krajów nienapastniczych, przede wszystkim zaś Anglia i Francja, wyrzekła się polityki bezpieczeństwa zbiorowego, wyrzekła się polityki zbiorowego odporu napastnikom i przeszła na stanowisko nieinterwencji, na stanowisko „neutralności".

Politykę nieinterwencji można by formalnie scharakteryzować w następujący sposób: „niechaj każdy kraj broni się przed napastnikami jak chce i jak może, my się do tego nie wtrącamy, będziemy prowadzili handel i z napastnikami, i z ich ofiarami". Faktycznie jednak polityka nieinterwencji oznacza pobłażanie napastnikom, rozpętywanie wojny — a co za tym idzie, przekształcanie jej w wojnę światową. W polityce nieinterwencji przebija dążenie, chęć nieprzeszkadzania napastnikom w ich niecnej robocie, nieprzeszkadzania, powiedzmy, Japonii w uwikłaniu się w wojnie z Chinami, a jeszcze lepiej ze Związkiem Radzieckim, nieprzeszkadzania, powiedzmy, Niemcom w ugrzęźnięciu w sprawach europejskich, w uwikłaniu się w wojnie ze Związkiem Radzieckim, pozwolenia wszystkim uczestnikom wojny, aby głęboko ugrzęźli w odmęcie wojny, skrytego zachęcania ich do tego, pozwolenia im, aby się wzajemnie osłabili i wyczerpali, a potem, gdy dostatecznie osłabną — wkroczenia na widownię ze świeżymi siłami, wystąpienia, oczywiście, „w interesie pokoju" i podyktowania swoich warunków osłabionym uczestnikom wojny.

I tanio, i przyjemnie!

Weźmy na przykład Japonię. Rzecz charakterystyczna, że przed wtargnięciem Japonii do Chin północnych wszystkie wpływowe pisma francuskie i angielskie wrzeszczały na całe gardło o słabości Chin, o tym, że nie zdołają one stawić oporu, że Japonia ze swoją armią mogłaby w ciągu dwóch — trzech miesięcy podbić Chiny. Następnie politycy europejsko - amerykańscy zaczęli wyczekiwać i obserwować. A jeszcze później, kiedy Japonia rozwinęła działania wojenne, ustąpili jej Szanghaj, serce kapitału zagranicznego w Chinach, ustąpili Kanton, ognisko monopolistycznego wpływu Anglii w Chinach południowych, ustąpili Chajnan, pozwolili otoczyć Hongkong. Czy nieprawda, że wszystko to bardzo przypomina zachęcanie napastnika: grzęźnij dalej w wojnie, a potem zobaczymy.

Albo weźmy na przykład Niemcy. Ustąpiono im Austrię, mimo, że zobowiązano się bronić jej niepodległości, ustąpiono Sudety, rzucono na pastwę losu Czechosłowację naruszając wszystkie bez wyjątku zobowiązania, a potem zaczęto krzykliwie łgać w prasie o **„słabości armii rosyjskiej"**, o „rozkładzie lotnictwa rosyjskiego", o „zamieszkach" w Związku Radzieckim, popychając Niemców dalej na wschód, obiecując im łatwą zdobycz i zachęcając: zacznijcie tylko wojnę z bolszewikami, a dalej pójdzie wszystko gładko. Należy przyznać, że to również bardzo przypomina popychanie, podjudzanie napastnika.

Charakterystyczna jest wrzawa, jaką prasa angielsko - francuska i północno - amerykańska wszczęła w sprawie Ukrainy Radzieckiej. Działacze tej prasy gardłowali aż do ochrypnięcia, że Niemcy idą na Ukrainę Radziecką, że mają oni obecnie w swych rękach tzw. Ukrainę Karpacką, liczącą blisko 700.000 ludności, że Niemcy najdalej na wiosnę tego roku przyłączą do tzw. Ukrainy Karpackiej Ukrainę Radziecką, posiadającą przeszło 30 milionów ludności. Wygląda na to, że ta podejrzana wrzawa miała na celu wywołanie gniewu Związku Radzieckiego przeciwko Niemcom, zatrucie atmosfery i sprowokowanie konfliktu z Niemcami bez widocznych do tego powodów.

Naturalnie, jest zupełnie możliwe, że w Niemczech znajdują się obłąkańcy, którzy marzą o przyłączeniu słonia tj. Ukrainy Radzieckiej, do muchy, tj. do tak zwanej Ukrainy Karpackiej. **I jeżeli rzeczywiście istnieją tam tacy szaleńcy, to można nie wątpić, że w kraju naszym znajdzie się niezbędną ilość kaftanów bezpieczeństwa dla tych obłąkańców.** (Burza oklasków. Ale jeśli pominąć obłąkańców i mówić o ludziach normalnych, to czyż nie jest jasne, że śmiesznie i głupio jest mówić poważnie o przyłączeniu Ukrainy Radzieckiej do tak zwanej Ukrainy Karpackiej? Bo pomyślcie tylko. Przyszła mucha do słonia i wziąwszy się pod boki powiada: „Ach ty bracie mój, jakże mi cię żal... Żyjesz bez obszarników, bez kapitalistów, bez ucisku narodowego, bez wodzirejów faszystowskich — cóż to za życie... Patrzę na ciebie i nie mogę powstrzymać się od uwagi: nie masz ratunku dla ciebie, chyba że przyłączysz się do mnie... (ogólny śmiech). No cóż, zgoda, pozwalam ci przyłączyć swe niewielkie terytorium do mojego niezmiernego terytorium..." (ogólny śmiech i oklaski).

Bardziej jeszcze charakterystyczne jest to, że niektórzy politycy i działacze prasy europejskiej i St. Zjednoczonych Ameryki, straciwszy cierpliwość w oczekiwaniu „najazdu na Ukrainę Radziecką", sami zaczynają odsłaniać prawdziwe podłoże polityki nieinterwencji. Mówią oni wprost i piszą czarno na białym, że Niemcy srodze ich „zawiedli", bo zamiast ruszyć dalej na wschód przeciwko Zw. Radzieckiemu, zawrócili, pomyślcie tylko, na zachód i domagają się dla siebie kolonii. Nasuwa się myśl, że ziemie Czechosłowacji oddano Niemcom jako cenę, za którą zobowiązali się oni rozpocząć wojnę ze Zw. Radzieckim. Niemcy zaś obecnie odmawiają spłacenia weksla, wypraszając swych wierzycieli za drzwi.

Daleki jestem od tego, by moralizować na temat polityki nieinterwencji, mówić o zdradzie, o przeniewierstwie itp. Rzeczą naiwną byłoby prawienie morałów ludziom, którzy nie uznają moralności ludzkiej. Polityka jest polityką, jak powiadają stare burżuazyjne wygi dyplomatyczne. **Należy jednak uznać, że wielka i niebezpieczna gra polityczna, rozpoczęta przez zwolenników polityki nieinterwencji, może się dla nich skończyć poważnym fiaskiem.**

Takie jest prawdziwe oblicze panującej obecnie polityki nieinterwencji.

Taka jest sytuacja polityczna w krajach kapitalistycznych.



15 września br. drożdżownia w Wołczynie wykonała plan 3-letni. Wśród usprawnień, które przyczyniły się do przedterminowego wykonania planu, zasługuje na uwagę pomysł Władysława Garbowicza (na zdjęciu). Drożdże z maszyny do formowania musiały podawać na stół do pakowania dwie kobiety. Wł. Garbowicz skonstruował rynnę, po której kostki drożdży zsuwają się wprost na stół.

Pakowaczki Maria Pełek i Maria Chmura mają teraz łatwiejszą robotę. Usprawnienie przyniosło 300.000 zł. oszczędności rocznie, lecz mimo iż przyrząd jest używany od 4 miesięcy, racjonalizator nie otrzymał jeszcze premii.

Co na to Komisja Usprawnień?

Suszone, prasowane, karmowe

Drożdże żywią i leczą

(Od naszego wysłannika)

WOŁCZYN, w grudniu

Nazwać proces otrzymywania drożdży „produkcją" — byłoby trochę ryzykowne. Drożdże to jednokomórkowe drobnoustroje, których wielkość wynosi tysiączne części milimetra. Rodzą je tzw. „matki drożdżowe" wyhodowane w laboratorium, na pożywce z melasy i soli mineralnych, aby następnie, podgrzewając je troskliwie i dostarczając stale olbrzymich ilości świeżego powietrza, skłonić do szybkiego rozmnażania.

Cały ten proces można by więc nazwać śmiało hodowlą, choć gołym okiem niesposób dostrzec ani procesów rozrodczych, ani wzrostu komórek. Tylko barwa pożywki, która z brązowej staje się coraz jaśniejsza, wskazuje, że mnożą się w niej miliardy maleńkich żyjątek.

Największa pod względem zdolności produkcyjnych w Polsce drożdżownia w Wołczynie (pow. Kluczborek) wyremontowana i uruchomiona w drugiej połowie 1945 roku ogromnym wysiłkiem całej załogi, z wyglądu przypomina jednak raczej fabrykę.

W ogromnych kadziach, po kilka tysięcy litrów każda, wre bezustannie brązowawy płyn, przez który przechodzi powietrze, wtłaczane przez potężne dmuchawki. Po procesie fermentacji wirówki oddzielają mleczko drożdżowe od brzeczki, mleczko wyciska się w prasach, które zatrzymują gęste, żółtawe ciasto. To ciasto formuje się następnie w maszynach, w półkilogramowe cegiełki dobrze znane wszystkim kupującym.

Siedlisko witamin

Trzy najczęściej spotykane rodzaje drożdży — **piekarniane prasowane, piekarniane suszone i ekstrakt drożdżowy „Bevit"** różnią się od siebie nieznacznie pod względem składu chemicznego, ale bardzo jeśli chodzi o zastosowanie.

Drożdże prasowane, powszechnie używane do pieczenia, są stosunkowo nietrwałe, gdyż szybko się psują. Drożdże suszone o wszystkich właściwościach drożdży prasowanych można przechowywać znacznie dłużej, bo około ½ roku. Wreszcie „Bevit", ekstrakt drożdżowy, stosowany jako używka — w postaci na chleb lub przyprawy do zup i sosów — jest ważnym środkiem dietetycznym i kuracyjnym.

Wartość drożdży polega przede wszystkim na dużej zawartości witamin. Są to przeważnie witaminy grupy B, mające doskonały wpływ w leczeniu schorzeń nerwowych, szkorbutu, beri-beri.

Inne substancje zawarte w drożdżach zapobiegają siwieniu włosów, anemii, leczą złą przemianę materii, artretyzm, choroby zębów itp.

Drożdże zawierają wreszcie dużo (od 38 do 60 proc.) białka, około 3,5 proc. fosforu. Dlatego dodawanie ich do ciasta prócz zwykłej pulchności przynosi znaczne podniesienie jego wartości odżywczych.

Nowy gatunek

Wołczyn produkuje jeszcze jeden gatunek drożdży — tzw. „karmowe". Jest to mleczko drożdżowe, wysuszone w wysokiej temperaturze i zmielone na mączkę. Drożdże te cieszą się dużym popytem za granicą. Przyspieszają one wzrost zwierząt domowych, podnoszą mleczność krów i nośność kur.

Dla porównania karmiono dwoje prosiąt, dając jednemu karmę zwykłą, drugiemu — dodając drożdże suszone. Po trzech miesiącach drugie osiągnęło prawie dwukrotnie większą wagę niż pierwsze.

Jakże skromnie, w porównaniu z innymi krajami, wygląda spożycie drożdży w Polsce. Czechosłowak zjada ich około 6 kg. rocznie, Niemiec około 1 kg. rocznie. My musimy ze wstydem przyznać się do tego, że dopiero w tym roku spożycie drożdży przekroczy 30 dkg. rocznie na osobę.

Przyczyną tego jest niedocenianie olbrzymich wartości drożdży. Uderzcie się w piersi, gospodynie: ile razy używacie do pieczenia bezwartościowych proszków zamiast pożywnych, bogatych w witaminy drożdży?

A.W.

Złotnictwo cieszyńskie odżyje

Powstał ośrodek laboratoryjny

W Cieszynie utworzony został laboratoryjny ośrodek srebrnictwa i sztuk pokrewnych. Od początków XV wieku centrami srebrnictwa i złotnictwa były miasta: Cieszyn, Skoczów, Bielsko, Strumień, a po czeskiej stronie Olzy: Frysztat, Bogumin, Ostrawa, Frydek, Jabłonków i Czaca.

Sam Cieszyn słynął jeszcze do pierwszych lat XX wieku z pięknych, precyzyjnie wykonanych wyrobów srebrniczych jak: „hoczki", klamry, guziki, spinki, guzy, łańcuszki i rozetki, stanowiące części bogatego stroju ludu śląskiego. Wyroby cieszyńskich specjalistów jak: Hasse, Wybraniec, Kopieczek znajdowały zbyt i uznanie i poza granicami Śląska Cieszyńskiego.

Ze sztuką srebrniczą ściśle związana była sztuka sporządzania odlewów artystycznych, filigranów oraz sztancowanie i rytowanie. Srebrnictwo ludowe na Śląsku Cieszyńskim posługiwało się poza srebrem innego typu metalami i stopami, jak: mosiądz, tombak, pakfong (stop zbliżony do alpaki) i inne.

Obecnie inicjatywa wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki stworzy warunki dla odrodzenia zapomnianego całkowicie złotnictwa i srebrnictwa.

Polska — Węgry 5:2 (4:1)

na jubileuszu FSGT

W niedzielę rano przybyła do Paryża 40-osobowa ekipa polskich sportowców Związków Zawodowych, aby wziąć udział w jubileuszowych zawodach międzynarodowych, organizowanych przez Sportową Gimnastyczną Federację Pracy (FSGT), grupującą francuskie robotnicze organizacje sportowe.

Po południu na stadionie St. Auen odbył się mecz piłkarski między reprezentacjami robotniczymi Polski i Węgier, zakończony zwycięstwem Polski w stosunku 5:2 (4:1).

Drużyna polska wystąpiła w następującym składzie:

Borucz, Gędłek, Barwiński, Suszczyk, Parpan, Wieczorek, Baran, Anioła, Świcarz, Cieślik, Wiśniewski.

Mecz rozpoczął się silnym atakiem drużyny polskiej. Już w drugiej minucie strzela bramkę Suszczyk z odległości 15 m. Drugą bramkę w 16-tej minucie strzela Anioła, a trzecią w 20 minucie — Wieczorek. Węgrzy zwiększają tempo i w 34-tej min. lewy ich łącznik Kovacs strzela pierwszą bramkę. W trzy minuty potem Cieślik uzyskuje 4-tą bramkę i ustala wynik do przerwy.

Po przerwie drużyna polska gra nieco słabiej. W 21 minucie Węgrzy zdobywają drugą bramkę z pośredniego rzutu wolnego Nagy'ego. Drużyna polska stopniowo jednak uzyskuje przewagę i w 37-ej minucie Wieczorek zdobywa 5-tą bramkę.

Wynik meczu był powszechną niespodzianką. Wyróżnić należy szczególnie Borucza — w bramce.

Ogłoszenie o wyroku

Sąd Grodzki w Białymstoku rozpoznawszy dnia 13.X. 49 r. sprawę Adeli Bychowskiej urodz. 1.VI. 1905 r. w Królowym Moście córki Antoniego oskarżonej o to, że 6 maja 1949 r. w Białymstoku pomówiła Janinę Murawską o postępowanie, mogące poniżyć ją w opinii publicznej, a mianowicie, iż jest kobietą lekkich obyczajów i kochanką jej męża, to jest o czyn przewidziany w art. 255 K. K. — postanowił Bychowską Adelę, córkę Antoniego urodzoną w 1905 r. w Królowym Moście uznać winną zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu i skazać na jeden tydzień aresztu i dwa tysiące złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dwadzieścia dni aresztu, pobrać 400 zł. opłaty sądowej, obciążyć kosztami postępowania w sprawie. Wykonanie aresztu na mocy artykułu 61 K. K. zawiesić skazanej na dwa lata. Ponadto dokonać na koszt skazanej ogłoszenia w prasie „Życie Białostockie" niniejszego wyroku.

828-1 **Sąd Grodzki w Białymstoku**

RADIO

W dniu 20 bm. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Fala 1339,3 m.

Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00 23.00. Wszechnica 9.15, 21.10.

8.40 „Głos mają kobiety"; 8.50, 9.35 Muzyka; 10.00 Skrzynka PCK; 10.10 Dla przedszkoli; 10.30 Muzyka rozrywkowa; 10.55 Dla klas I—II; 11.15 „Dziecko ulicy" Koszykowskiego; 11.35 Rosyjskie pieśni ludowe; 12.30 Audycja dla wsi; 12.55 Melodie ludowe; 13.25 Przerwa; 16.20 Kompozytor tygodnia: Laureaci Nagród Stalinowskich w muzyce; 17.00 Dzieje życia Józefa Stalina 18.00 Rezerwa; 20.40 Muzyka; 20.55 Strofy o Stalinie; 21.30 Audycja literacka; 22.15 Na muzycznej fali; 23.10 Radziecka muzyka poważna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Fala 395,8 m.

Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 16.00, 20.00 23.00. Wszechnica 8.15, 18.40.

5.20 Koncert dla święta pracy z Czechosłowacji; 6.05 Gimnastyka; 6.15, 7.10 Muzyka; 8.00 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.30 Zespół Adama Wiernika; 14.00 Z życia Węgier; 14.15 Muzyka popularna; 14.55 PCK; 15.10 Zjednoczeni — słuchowisko; 15.30 „Malec" — słuch.; 15.50 Muzyka rozrywkowa; 16.35 Muzyka taneczna; 17.00 Koncert muzyki radzieckiej; 17.45 Audycja SP; 18.00 Rezerwa; 20.40 Radzieckie piosenki; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Audycja literacka; 22.15 Muzyka radziecka; 22.30 Audycja literacka; 23.15 Rewia radzieckich solistów; 24.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Z KRAJU

WROCŁAW WYDOBYWA CEGŁY

WROCŁAW. Zamiast zaplanowanych 90 milionów cegieł Wrocławskie Miejskie Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe od stycznia rb. wydobyło z górą 133 miliony cegieł na odbudowę miast, z czego większość przypadła dla stolicy.

Nadto wydobyto 70 tys. m sześc. gruzu. Wydobyto również 35 tys. kg złomu i żelaza.

Osiągnięcia te dokonane zostały dzięki współzawodnictwu pracy, przy czym przoduje brygada młodzieżowa Henryka Motyla.

4 LATA ZA PIJAŃSTWO

GDYNIA. Sąd apelacyjny w Gdyni w trybie doraźnym skazał szofera miejskich zakładów komunikacyjnych Jarkowskiego na 4 lata więzienia za spowodowanie wypadku w stanie nietrzeźwym. Po raz pierwszy na Wybrzeżu rozprawa odbyła się w warsztacie pracy oskarżonego, w hali montażowej zakładów.

O 17 DNI WCZEŚNIEJ

WROCŁAW. O 17 dni wcześniej niż zaplanowano ukończono budowę hali klinkieru cementowni „Odra". Była to pierwsza w Polsce budowa szybkościowa obiektu fabrycznego.

POSZUKUJEMY natychmiast

wzgl. od 1.1.50 r. głównego buchaltera wzgl. buchalterkę. Warunki dobre mieszkanie zapewnione. Gmin na Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Pasymiu K 1473-0

DYREKCJA II TARGÓW OLSZTYŃSKICH

OLSZTYN, UL. STALINA 12

podaje do wiadomości

że w związku z zamknięciem ksiąg i likwidacją biura Dyrekcji, wszelkie roszczenia zgłaszać należy w terminie do 31.XII. 1949 r. Pretensje finansowe, zgłoszone w czasie późniejszym, nie będą uwzględnione. K. 1505-1

Centrala Handlowa Przem. Metalowego

HURTOWNIA W OLSZTYNIE

zawiadamia

swoich Odbiorców, że w dniach 21.XII — 31.XII 1949 r.

odbywają się remanenty towarowe. Sprzedaż w tym okresie zostaje wstrzymana. 1158-1

Zakład Doskonalenia Rzemiosła

W KIELCACH

OGŁASZA ZAPISY NA 3 MIESIĘCZNY KURS

kreśleń technicznych, mechanicznych i budowlanych

Zakład przyjmie również do pracy kilka instruktorek kroju i szycia, na wyjazd w teren Województwa.

Zgłoszenia w sekretariacie Zakładu w Kielcach, ul. Czerwonego Krzyża 3. K. 1874-1

Uwaga!

Niniejszym podaje się do wiadomości, iż Tygodniowa Biblioteka Obiegowa przy S. W. O. „Czytelnik" z powodu przejęcia przez inny sektor ulega likwidacji. Wszyscy abonenci w Olsztynie, Ostródzie, Kętrzynie, Giżycku i Szczytnie, tak prywatni, jak i instytucje i osoby zajmujące się wymianą książek w instytucjach oraz świetlice instytucyjne, proszone są o uszykowanie legitymacji, książek (jeżeli nie spłacone) oraz kwot rozliczeniowych, celem uregulowania spraw wynikających z Kodeksu Zobowiązań, dla zgłaszających się agentów likwidacyjnych. W ewentualnych sprawach spornych, czy załatwień przez pocztę proszę kierować się najpóźniej do dnia 15.I. 1950 r. pod niżej podanym adresem Kozłowski Jerzy — likwidator, Olsztyn ul. Jagiellońska 21 i 3. K. 1506-1

PLAC

1.200 m. kw. w Częstochowie, zadrzewiony (drzewa owocowe) oparkaniony, przy trasie Warszawa — Katowice, sprzedam. Wiadomość: Cz-wa, Rynek Wieluński 9, m. 6, Malczyński. G 4474-1

Centrala Handlowa Przem. Elektrotechnicznego

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

Ekspozytura Rejonowa w Gdańsku

PODAJE do wiadomości Sz. Odbiorców, że w okresie sporządzania remanentów — nasz sklep detaliczny i Serwis Radiowy w Olsztynie w dniach od 27 do 31.XII.1949 r. oraz Hurtownia w Olsztynie w dn. od 2-go do 10 stycznia 1950 r.

będą zamknięte

Uwaga Rzemieślnicy!

W związku z ogłoszeniem Izby Skarbowej o wykupieniu kart rejestracyjnych na 1950 rok, Okręgowy Związek Cechów w Białymstoku w porozumieniu z Urzędami Skarbowymi, jak w ubiegłych latach, będzie wypełniał deklaracje na karty rejestracyjne dla rzemieślników m. Białegostoku i powiatu, które są do nabycia na miejscu Białystok, ul. Ciepła nr. 1. K. 1017-0

Zarząd Miejskim. Braniewa, woj. olsztyńskie

poszukuje natychmiast:

TECHNIKA BUDOWLANGO ze znajomością sporządzania kosztorysów i projektów z uposażeniem ca 24.000 zł. miesięcznie i możliwością dodatkowych zarobków za kosztorysy, plany itd.

KIEROWNIKA KOMUNALNEGO przedsiębiorstwa remontowo-budowlanego z uposażeniem wg. III grupy — ca 26.000 zł.

KSIĘGOWEGO z uposażeniem według VII grupy.

Mieszkanie w domach administrowanych zapewnione. Zgłoszenia wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy jak najszybciej przesłać do Zarządu Miejskiego m. Braniewa. K 1454-0

Kazimierz Brandys

TROJA - MIASTO OTWARTE

71)

Pankrat i Szarlej „przerozmawiali" noc. W słowach Szarleja przebija tęsknota za prawdziwą ludzką przyjaźnią. Analizuje swoje życie, wspomina o napisanym przez siebie pamiętniku.

Przerwał i nagle podniósł głowę. Patrzył mi teraz w twarz z natarczywą ciekawością i oglądał mnie jak gdyby po raz pierwszy od stóp do głów.

— Takie było moje życie — powiedział — nic nie mógłbym odjąć ani dodać. A pańskie? Co pan sądzi o swoim życiu, niech mi pan odpowie szczerze. Jesteśmy przecież bądź co bądź kolegami z jednego gimnazjum, którzy się spotkali po latach...

Wytłumaczyłem, że jest zbyt późna pora i że niewiele miałbym do powiedzenia o sobie. Prosił jednak, abym opowiedział chociaż w kilku słowach, bo — tu niespodziewanie uczynił gest pełen wykwintnej kurtuazji — chciałby się upewnić, kim jest człowiek, z którym spędził tę noc „na tak interesującej rozmowie". —

— Szkoda słów — machnąłem ręką i wyjaśniłem krótko, że od 17-go roku życia, kiedy zerwałem z ojcem, pracuję politycznie.

— To wszystko? — zapytał jakby z przestrachem.

— To wszystko — odparłem.

Pomogłem mu podnieść się z ławki. Czułem, jak z trudem rozprostowywał kości, zmarzł pewnie, ławka była kamienna. Pierwszych kilka kroków uczynił, nie puszczając mojego ramienia. Spytałem, czy daleko ma do hotelu. Potrząsnął tylko głową i milczał.

Teraz ja z kolei wybierałem drogę. Szarlej szedł koło mnie nagle osłabły i zobojętniały. Podtrzymywałem lekko jego ramię, szliśmy powoli. W pewnej chwili jednak zwrócił ku mnie twarz i mruknął, że nie powiedział mi jeszcze wszystkiego. Odparłem cierpliwie, że powie o tym może kiedy indziej, bo obaj jesteśmy zmęczeni. Wtedy on szepnął, że nie; kiedy indziej będzie na to za późno.

— Wiem pewne rzeczy o sprawie Lutrechta — powiedział. — Chciałem go uprzedzić, że jego osobą zajmują się ludzie, którym... nie należy ufać. Trzeba również ostrzec Cebrowskiego. Żądano ode mnie usług w tej sprawie, ale starczyło mi sił, żeby odmówić. Czy pan wie, kto to jest Bielski?

— Człowieku — złapałem go za rękę — dlaczegoś od razu od tego nie zaczął? — Ogarnęła mnie złość: mój pociąg odjeżdżał za cztery godziny, stałem pośród nocy z tym nieszczęśnikiem i nie wiedziałem co robić.

Szarlej był już znużony; w nieskładnych zdaniach przekazał mi swe wiadomości. Były wystarczające. Zrozumiałem, że węch mnie nie mylił: moje podejrzenia szły w dobrym kierunku. — Dlaczego pan nie powiedział o tym wcześniej? — powtórzyłem, gdy skończył.

Odparł, zwiesiwszy bezradnie ręce: — Komu? Komu mogłem zaufać? Przecież pan wie, że jestem sam... — I dodał, że jedynym człowiekiem do którego chciał się zwrócić byłem ja. Już przedtem chciał mnie ostrzec.

Klnąc w duchu, wbijałem mu w głowę wszystko, co pozostało do zrobienia. Miał zziębnięte palce, musiałem mu pomóc: wygrzebałem z jego portfelu kartkę i skreśliłem na niej kilka dodatkowych słów.

— Z samego rana — tłumaczyłem — pójdzie pan do ambasady.

— Dobrze... — szeptał posłusznie.

— Powie pan tam o wszystkim, niczego nie pomijając.

— Dobrze.

— Zwłaszcza o propozycjach jakie stawiał panu Bielski.

— Dobrze...

— I o Howlesie.

— Dobrze...

— Niech pan pamięta, że każda chwila jest cenna. I że niczego nie powinien pan ukryć. Nawet, gdyby to dotyczyło spraw osobiście dla pana niemiłych. Głowa do góry. Rozumiem, że jest panu ciężko. Ale potem na pewno będzie lżej.

Plac de la Concorde rozciągał się przed nami opustoszały i płaski. Obelisk, latarnie podobne do czarnych kandelabrów, skrzydlate konie od strony Tuileriów i nieruchome kamienne figury — sterczały jak posągi na opuszczonym cmentarzu. Szarlej rozejrzał się wokoło. Staliśmy obok siebie, dotykając się ramionami, jak gdyby zbliżała nas wzajemnie trudna nocna rozmowa. Powiedział wtedy kilka zdań, które przypomniałem sobie później, czytając jego pamiętnik:

— Człowiek, który pragnie spokoju powinien znaleźć miasto, gdzie chciałby spędzić życie, i ogłosić je miastem otwartym. Nie miałyby tam dostępu nie tylko pociski, lecz również wszystko, co dręczy myśl. Sądziłem niegdyś, że takie miasto otwarte założę dla siebie na lewym brzegu Sekwany. Ale omyliłem się. Przyszliście do mnie. To miasto przestało być bezpieczne.

— Nie ma na świecie — odrzekłem — i nigdy nie będzie takich miast.

Od strony wielkich bulwarów zbliżał się ku nam odgłos motoru. Mała zielona taksówka okrążyła plac i zatrzymała się koło nas. Szofer wychylił głowę: — Ostatni kurs! — zawołał — ostatni kurs na lewy brzeg, messieurs!

Szarlej nie chciał jednak wsiąść. Nagle stał się konwencjonalny i dotykając beretu dwoma palcami powiedział z uśmiechem, że jeszcze postoi tu chwilę, a potem wróci pieszo do hotelu. — Taka noc — mówił — nie zdarza się często — i zapewniał, że miło będzie wspominać tę przechadzkę i rozmowę. Przypomniałem mu o ambasadzie. Uczynił gest pełen wyrzutu: czy mógłbym sądzić, że o tym zapomni?

— Do zobaczenia w kraju! — zawołałem wyciągając rękę.

(D. c. n.)

350 dzieci w 5 wsiach otrzyma słodycze w 70-tą rocznicę urodzin Stalina

(lu) Staraniem pocztowców dla uczczenia 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina wszystkie dzieci podopiecznych wsi Kalborna, Bruchwałdu, Trynkus, Skajwot i Patryk będą obdarowane słodyczami.

Z dobrowolnych ofiar pocztowców przygotowuje się dla 350 dzieci tyleż paczek ze słodyczami. Każde dziecko otrzyma po 600 gr. słodyczy, sieroty zaś po 1000 gr.

„Słodkie" paczki zostaną wręczone dziatwie w uroczystym dniu jutrzejszym.

Uczeń z Ostródy laureatem Konkursu Krajowego

(an) Jak się dowiadujemy, jeden z naszych laureatów na konkursie recytatorskim w Olsztynie został również jednym z laureatów ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego w Warszawie.

St. Mackiewicz, uczeń klasy jedenastej szkoły ogólnokształcącej w Ostródzie otrzymał w nagrodę dzieła Mickiewicza i Puszkina.

Dalsze postępy w zagospodarowaniu wsi

Znaczny wzrost mechanizacji pracy pomniejsza ilość odłogów

(l) Na plenum OWRN prezes Zarządu Wojewódzkiego ZSCh zreferował plan gospodarki rolnej w naszym województwie na rok przyszły. Plan omawiany był w świetle procesów rozwojowych, dających obraz dynamiki wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej w latach 1949 — 1950 w gospodarstwach chłopskich i w PGR-ach.

Nastawiając się stopniowo na produkcję hodowlaną obydwa te sektory zwiększają stale obszar upraw pastewnych, a więc ziemniaków i okopowych, mieszanek zbożowych i zbożowo-pastewnych, koniczyny, jak również międzyplonów i poplonów.

SPRAWA ODŁOGÓW

Na wstępie referent poruszył sprawę likwidacji ugorów i odłogów. W roku przyszłym, według przewidywań planistów, pozostanie ich w sektorze chłopskim niecałe 9 tys. ha i w gospodarstwach uspołecznionych (PGR) ok. 42 tys. ha, czyli razem niewiele ponad 50 tysięcy hektarów.

Niedociągnięcia w zagospodarowaniu, to znaczy odłogi i nie dość staranną uprawę tłumaczy referent przede wszystkim niedostatecznym zasiedleniem wsi i niewystarczającą ilością sił roboczych w PGR-ach.

Plan na r. 1950 przewiduje osadzenie na roli nieco więcej niż 4 tysięcy rodzin, które osiedlą się na działkach indywidualnych, bądź jako robotnicy rolni w PGR-ach.

DALSZA MECHANIZACJA

Według planu na rok przyszły wypada ogólnie 9,7 jednostek pociągowych na 100 ha użytków rolnych. Stanowi to ogromną poprawę w stosunku do lat poprzednich, niemniej jednak — zauważa sprawozdawca — jest to jeszcze stosunek niewystarczający, zwłaszcza w gospodarstwach chłopskich i na ziemiach ciężkich.

Stosunek traktorów do ogólnej ilości rozporządzalnej siły pociągowej wynosi w r. b. 17,3 proc., a w roku przyszłym wzrośnie do 19,5 proc. Natomiast stosunek procentowy prac uprawnych, wykonanych siłą mechaniczną, osiągnie w przyszłym roku 60 proc. ogólnej powierzchni ziem ornych.

Gorzej przedstawia się sprawa nawożenia. Własnym obornikiem możemy unawozić zaledwie ok. 16 proc. ziemi, a nawozami sztucznymi od 20 do 25 proc.

Produkcja roślinna wzrasta w stosunku do wielkości obsianego obszaru. Stwierdzono fakt znacznie większego przyrostu produkcji w gospodarstwach uspołecznionych, niż w gospodarstwach chłopskich.

Planowane wskaźniki produkcji roślinnej w PGR w porównaniu z r. b. wynoszą dla żyta — 109, jęczmienia 108, pszenicy i owsa 100, dla ziemniaków 130. Analogiczne cyfry dla gospodarstw chłopskich wynoszą dla żyta 100, dla innych zbóż od 103 do 104 proc.

Ta różnica w dynamice rozwojowej zarysowuje się szczególnie jaskrawo w gospodarce łąkowej. Wskaźnik zbioru siana w roku 1950 opiewa dla PGR na 385 proc., kiedy dla gospodarstw chłopskich wynosi zaledwie 104 proc.

Niemniej dobitnie występują różnice na korzyść gospodarki uspołecznionej w dostawach żywca wołowego i wieprzowego oraz wełny.

W hołdzie Wodzowi klasy robotniczej

Uroczysta akademia SD w Olsztynie

(a) W ubiegłą niedzielę w lokalu Stronnictwa Demokratycznego w Olsztynie odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana dla uczczenia 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Akademię zagaił prezes Miejskiego Komitetu SD, ob. Sztumpf. Po odśpiewaniu przez chór stronnictwa Międzynarodówki wyczerpujący referat o życiu i dziele Józefa Stalina wygłosił ob. Szewczyk.

Zakończeniem części oficjalnej było jednomyślne uchwalenie rezolucji, w której m. in. czytamy, że zebrani **„przesyłają Generalissimusowi Stalinowi wyrazy hołdu i czci w uznaniu Jego ogromnych zasług w walce o wyzwolenie klasy robotniczej i utrwalenie światowego pokoju".**

W dalszym ciągu rezolucji zebrani postanawiają **„pracą na wszystkich odcinkach życia przyczynić się do pełnego zrealizowania planu 6-letniego, prowadzącego masy Polski Ludowej do socjalizmu".**

Akademię zakończył bogaty program artystyczny, wykonany przez chór SD (dyr. Brandmiller) oraz trio Wąsowicz (skrzypce), Prążkiewicz (wiolonczela) i Otto (fortepian).

Akademia Stronnictwa Pracy

(1) We czwartek dn. 22 bm. Stronnictwo Pracy urządza dla swoich członków i zaproszonych gości uroczystą akademię ku uczczeniu 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Akademia odbędzie się o godz. 18 w sali PTK przy Wysokiej Bramie.

Na program akademii składają się: słowo wstępne przewodniczącego KW SP i referat sekretarza tegoż komitetu p. t. „Stalin a Polska". W części artystycznej wezmą udział członkowie zespołu teatru im. St. Jaracza.

Oszczędności w aparacie administracyjnym

(czo) Urząd Wojewódzki olsztyński i podległe mu starostwa powiatowe wykonały przedterminowo plan oszczędnościowy na rok bieżący z kredytów Min. Administracji Publicznej, osiągając do dnia 15 bm. 105,4 proc.

Powracający do ojczyzny autochtoni otrzymują od Rządu specjalne zapomogi

(a) W siedzibie powiatowego oddziału PUR w Olsztynie rozpoczęto wypłacanie zapomóg pieniężnych, przyznanych najbiedniejszym Polakom miejscowego pochodzenia, którzy niedawno powrócili do kraju.

Zasiłki te pochodzą z sum, przeznaczonych na ten cel przez Min. Administracji Publicznej i wypłacane są w wysokości od 10 do 25 tysięcy złotych na osobę.

W pierwszym dniu wypłaty otrzymały zasiłek 74 osoby z pow. olsztyńskiego, wytypowane przez specjalną komisję wojewódzką z udziałem czynnika społecznego.

Z racji otrzymanych zasiłków wśród tych, którzy niedawno powrócili do ojczyzny i znajdują się w ciężkim położeniu materialnym, panuje serdeczna radość i wdzięczność za pomoc, udzieloną przez Rząd Polski Ludowej.

Zabawki z Mrągowa kupujemy w Warszawie

Odwiedzamy kobiece warsztaty stolarskie

(Od naszego specjalnego wysłannika)

(il) Od dłuższego już czasu obserwujemy w województwie olsztyńskim coraz żywszy udział kobiet zarówno w życiu społecznym, jak i gospodarczym. Coraz częściej kobiety stają do pracy przy warsztatach, które dotychczas były monopolem mężczyzn, a wytwarzane przez nie artykuły swoją jakością nie ustępują produkowanym przez starych fachowców.

Za przykład może tu posłużyć duża spółdzielnia pracy „Galanteria Drzewna" w Mrągowie (już dziś zatrudniająca 69 osób), w której warsztat stolarski obsługiwany jest przez kobiety.

W NICZYM NIE USTĘPUJĄ

Jest to doprawdy widok niecodzienny. Kobiety z naturalną swobodą, spokojnie i pewnie obsługują tokarki, heblarki i sypiące trocinami piły. Każdy ruch, każdy chwyt sprawnej dłoni nie różni się niczym od tego, co przywykliśmy widzieć u wyszkolonego i rutynowanego fachowca-mężczyzny.

MAŁE CUDA

W warsztacie stolarskim kobiet znajduje się tylko tylu mężczyzn, ilu ich potrzeba do obsadzenia funkcji brygadierów. Inaczej mówiąc, mężczyźni kierują robotą, którą wykonywuje załoga kobieca.

W sąsiedniej sali warsztatów nie ma już tego zgiełku i zgrzytu maszyn, co w pierwszej. Z niewielkich kawałków drzewa wytwarza się tu najprzeróżniejsze zabawki, które wkrótce już radować będą obdarowaną dziatwę w miastach całego kraju.

W produkcję zabawek, jak się przekonałem, kobiety wkładają o wiele więcej zapału, a przede wszystkim inwencji, niż mężczyźni. Nic dziwnego. Bliższe są dziecięcego światka i lepiej rozumieją potrzeby dziecka. I może dlatego najmniejszy nawet konik czy niedźwiadek, wyprodukowany w spółdzielni mrągowskiej, wydaje się zwierzęciem nieledwie żywym.

W CAŁYM KRAJU

Zabawki mrągowskie cieszą się w kraju dużym popytem. Nie tylko dlatego, że są istotnie pomysłowo projektowane i starannie wykonane, ale też i dlatego, że są znacznie tańsze od tych, które produkują wytwórnie w centralnych województwach.

Toteż spółdzielnia zdobywa rynki we wszystkich niemal większych miastach Polski i mimo, że produkcja jej jest całkowicie zmechanizowana, nie może podołać stale wzrastającym zamówieniom.

Nie ma też dnia, by z niewielkich stosunkowo warsztatów spółdzielczych w Mrągowie nie odchodziły duże paki, wyładowane po brzegi konikami, niedźwiadkami, wózkami i różnymi cudami, wymarzonymi przez tysiące dzieci w Polsce.

Ale mało kto wie, kupując zabawkę w sklepach Łodzi, Warszawy czy Poznania, że pochodzi ona z zagubionego zdawałoby się na Mazurach, Mrągowa.

W trosce o ludzi pracy

Siedemset krów i jałówek zakupią z nowego kredytu robotnicy rolni

(l) Ministerstwo Rolnictwa i RR przyznało ostatnio dwu dyrekcjom PGR w Olsztynie i Giżycku kredyt długoterminowy w wysokości 28 milionów zł na zakup krów i jałówek dla robotników rolnych.

Nie jst to pierwszy dowód dbałości władz centralnych o interesy robotników, zatrudnionych w gospodarstwach państwowych. Warto bowiem przypomnieć, że już znacznie wcześniej PGR otrzymały ze Skarbu Państwa na poprawę warunków komunalnych bytu robotników rolnych poważny kredyt, który w znacznej mierze przyczyni się do rozładowania ciasnoty mieszkaniowej w zabudowaniach folwarcznych.

W związku ze świeżo otrzymanym kredytem zaszła potrzeba ustalenia rozdzielnika i opracowania planu zużytkowania przyznanych kwot. Sprawie tej poświęcona została konferencja, która odbyła się pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego OWRN, ob. Dramińskiego, i przy udziale przedstawicieli zainteresowanych czynników.

W toku obrad ustalono wysokość udzielanych z nowego kredytu pożyczek na 40 000 zł z tym, że w razie, gdyby kwota ta okazała się niewystarczająca, oddziały powiatowe Banku Rolnego będą udzielały pożyczkobiorcom z własnych sum obrotowych pożyczek uzupełniających do wysokości rzeczywistych kosztów.

Te dodatkowe pożyczki nie będą, zapewne, zbyt wysokie, ponieważ ze wzrostem pogłowia w Polsce ceny bydła od szeregu miesięcy objawiają tendencję zniżkową.

Obliczono, że z przyznanego nam ostatnio kredytu łącznie z udziałem w finansowaniu tej akcji przez filie Banku Rolnego można będzie zakupić ok. 700 sztuk krów i jałówek.

Przyjęty na konferencji rozdzielnik przewiduje z tej ilości dla robotników dyrekcji olsztyńskiej 400 i dla giżyckiej 300 sztuk bydła. Zastrzeżono przy tym, że ci robotnicy, którzy otrzymają tą drogą jałówki lub krowy niemleczne, będą nadal pobierali od administracji PGR przysługujące im dotąd ilości mleka.

Zakupów dokonywać będzie Centrala Mięsna pod kontrolą OWRN i Zw. Zaw. Rob. i Prac. Rolnych.

Dzień Olsztyna

AKADEMIA NA RATUSZU

(osz) Dziś o godz. 18 w sali MRN na Ratuszu odbędzie się Akademia Stalinowska, organizowana przez koło TPPR przy U. W. dla pracowników Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miejskiego.

W części artystycznej wystąpi chór Liceum TPD i koło ZMP przy U. W.

POGOTOWIE W NOWEJ SIEDZIBIE

(w) Dzisiaj o godz. 10 rano nastąpi przeprowadzka Pogotowia Ratunkowego PCK z dotychczasowej siedziby przy ul. Ratuszowej do nowego lokalu przy ul. Partyzantów 82.

Przerwy w czynnościach Pogotowia nie będzie.

Pogotowie posiada obecnie telefony 22-44 i 24-18.

JUTRO OTWARCIE DOMU TPPR

(osz) Jutro w godzinach popołudniowych nastąpi uroczyste otwarcie domu TPPR przy ul. Szrejbera 1. Został on przedterminowo odbudowany przez załogę robotniczą PPB.

DLA PRZODOWNIKÓW PRACY

(d) Dziś, we wtorek, w kinie „Polonia" odbędzie się o godz. 19.30 bezpłatny seans filmowy dla przodowników pracy, na którym wyświetlany będzie film produkcji radzieckiej pt. „Bogaty plon".

Jutro, w środę, odbędzie się również bezpłatny sesans w tym samym kinie. Przodownicy pracy ujrzą doskonały film produkcji radzieckiej pt. „Bitwa o Stalingrad".

Trzeci dzień plebiscytu-konkursu czytelników »Życia Olsztyńskiego«

Głosujemy na zwycięzcę w konkursie wystaw księgarskich
Liczne cenne nagrody dla uczestników

(w) Trzeci już dzień trwa w Olsztynie konkurs wystaw księgarskich, zorganizowany z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w ramach obchodu 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina — Wodza Międzynarodowego proletariatu.

Sędziami w tym konkursie są, jak wiadomo, Czytelnicy „Życia Olsztyńskiego", którzy w wielkim naszym plebiscycie wytypują trzy zwycięskie księgarnie.

Przypominamy, że dzień jutrzejszy (środa) jest ostatnim dniem trwania konkursu wystaw księgarskich. A więc nie zwlekajmy i już dziś zapoznajmy się z wystawami wszystkich 12 księgarni, biorących udział w konkursie, aby zdecydować, która z nich jest najpiękniej udekorowana i — ewentualnie — dlaczego.

12 WYSTAW KSIĘGARSKICH

W konkursie bierze udział siedem sklepów „Książnicy Mazurskiej", a mianowicie :nr. 1 przy ul. Lanca 2, nr. 2 przy ul. Wyzwolenia 12, nr. 5 przy ul. Grunwaldzkiej 1, nr. 9 przy ul. Jagiellońskiej 16, nr. 10 przy ul. Pieniężnego 12, nr. 11 przy ul. 1 Maja 1-a i nr. 12 przy ul. Kołłątaja (róg Starego Miasta), poza tym dwa sklepy „Książki i Wiedzy" przy placu Wolności 2-3 i ul. Stalina 34, sklep PZWS-u przy ul. Mickiewicza 9, sklep „Czytelnika" przy placu Wolności 2-3 oraz sklep „Współpracy" również przy placu Wolności 2-3.

JAK GŁOSUJEMY

Poniżej zamieszczamy trzeci już kolejny (przedostatni) kupon do głosowania w plebiscycie-konkursie Czytelników „Życia".

Biorący udział w plebiscycie wycinają dowolny kupon, obowiązkowo wypełniają jego 1-ą i 3-ą rubrykę, po czym w zaklejonej kopercie z napisem „Plebiscyt" wysyłają go pocztą pod adresem naszej Redakcji (Olsztyn, ul. 22 Lipca 16), bądź też bez koperty wrzucają po prostu kupon do specjalnej skrzynki redakcyjnej, zawieszonej obok wejścia do lokalu „Życia Olsztyńskiego".

Termin nadsyłania kuponów upływa w sobotę dnia 24 bm.

OCZEKUJĄ WAS NAGRODY

Losowanie wielu cennych nagród książkowych, których pełny spis zamieścimy w numerze jutrzejszym i które zostaną jutro wystawione na widok publiczny w oknie parterowym naszej Redakcji, odbędzie się wśród tych Czytelników, którzy wytypują (liczbą swoich głosów) pierwsze trzy zwycięskie księgarnie w konkursie wystaw.

NAGRODA SPECJALNA „ŻYCIA"

Równolegle z plebiscytem rozwija się także konkurs o specjalną nagrodę „Życia Olsztyńskiego" w postaci czeku, który upoważnia do wybrania w księgarni „Czytelnika" książek wartości 5.000 zł.

Czytelnicy, ubiegający się o tę nagrodę, wypełniają 2-gą rubrykę kuponu do głosowania, uzasadniając zwięźle i jasno, dlaczego daną wystawę uważają za najładniej i najwłaściwiej udekorowaną.

Najtrafniej sformułowana odpowiedź przyniesie jej autorowi lub autorce nagrodę specjalną „Życia".

Rudzki przegrywa z Wojciukiewiczem

»Gwardia« Gdańsk—»Gwardia« Olsztyn 9:7

(d) Sensacją niedzielnego spotkania pomiędzy drużynami pięściarskimi ZS „Gwardia" (Gdańsk) i ZS „Gwardia" (Olsztyn) było zwycięstwo Wojciukiewicza nad Rudzkim.

W pierwszym starciu Rudzki atakuje i posyła na deski Wojciukiewicza, który wstaje i na „10" przyjmuje gardę, walcząc dalej.

W drugiej i trzeciej rundzie wyraźną przewagę ma Wojciukiewicz. Prawe sierpy Rudzkiego, tak groźne zazwyczaj, tym razem olsztyniak świetnie wyłapuje na rękawice. W rezultacie wygrywa on drugą i trzecią rundę, a zatem i spotkanie.

Antkiewicz, który obserwował walkę, stale chwytał się za głowę, widząc, że Rudzki nie umie sobie poradzić z przeciwnikiem.

Przebieg walk w poszczególnych wagach następujący (na pierwszym miejscu podajemy zawodników Gdańska):

Mikołajczewski (Gdańsk) pokonał na punkty Kargola. W koguciej Gracyk zremisował z Jasickim. Antkiewicz pokonał w pierwszej rundzie przez t. k. o Szewczykowskiego. Gołyński II przegrał przez dyskwalifikację w pierwszej rundzie z Mikołajewskim. Pek II wygrał w drugiej rundzie przez nokaut z Jokielem, którego sędzia wyliczył „na stojąco". Krawczyk zwyciężył przez poddanie się Szymańskiego w pierwszej rundzie. Śmiałek zdobył dla Olsztyna 2 pkt. walkowerem z powodu niestawienia się przeciwnika. Rudzki przegrał na pkt. z Wojciukiewiczem.

Goście wykazali bardzo wyrównany poziom. Atakowali od pierwszego gongu aż do ostatniego. Wykazali dużą siłę ciosu i dobrą kondycję.

Zainteresowanie zawodami duże. Sędziowali w ringu Gilarski, na pkt. Uryn, Rusiecki i ppor. Michorek.

Nasi korespondenci donoszą

ELBLĄG. (lo) Rekordem w zakresie współzawodnictwa w naszym mieście wykazał się w III kwartale rb. robotnik Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego ob. Babski, który osiągnął 397 proc. normy. Ob. Babski podejmuje się swój wynik znacznie jeszcze poprawić.

ELBLĄG. — (lo) Państwowy Teatr im. Stefana Jaracza święcił ostatnio duże triumfy w komedii lirycznej Uspieńskiego p. t. „Przyjaciele". Po sześciu przedstawieniach zespół wyruszył w objazd innych miast województwa gdańskiego. Obecnie Elbląg oczekuje na dawno już zapowiedziany „Błękitny ton" Łysakowskiej.

BIESAL. — (mr) Posiedzenia naszej GRN mają się odbywać każdego miesiąca w innej gromadzie. Ostatnie plenarne posiedzenie Gminna Rada Narodowa odbyła we wsi Mańki. Na posiedzeniu tym obecny był przewodniczący PRN ob. Steinbarth, który udekorował nadanym przez Radę Państwa złotym krzyżem zasługi małżonków Wawrzyniaków za długoletnie pożycie małżeńskie i wielodzietność.

LIDZBARK. — (ak) Od lat czterech na odcinku Tolniki — Kolebki, w odległości 100 km. od wsi Tolniki, jest na szosie dziura o powierzchni mniej więcej 4 m. kw., wystarczająca, aby połamać resory w samochodzie lub koła u wozu. Czas najwyższy, aby Wydział Powiatowy i Zarząd Drogowy zainteresowały się tą sprawą.

OSTRÓDA. — (mr) W związku z 70-leciem urodzin Generalissimusa Stalina członkowie Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację powzięli uchwałę o wysłaniu telegramu gratulacyjnego, w którym zapewniają wodza klasy robotniczej o swej wierności w walce o pokój i w budowie socjalizmu.

OSTRÓDA. — (mr) Pracownicy starostwa powiatowego dla uczczenia rocznicy kongresu połączeniowego partii robotniczych postanowili w ciągu tygodnia pracować o dwie godziny dłużej, aby zlikwidować wszystkie zaległości.

SUSZ. — (mi) Na stanowisko burmistrza w naszym mieście został powołany ob. Stanisław Plichta. Znana ogółowi jego praca i jej wyniki oraz żywe zainteresowanie potrzebami na odcinku oświatowym, pozwalają wierzyć, iż nowy burmistrz przyczyni się do wydźwignięcia miasta z przejściowej bezczynności.

PCK już rejestruje krwiodawców

(lu) W związku z powstającą w Olsztynie stacją przetaczania krwi Polski Czerwony Krzyż przystąpił już do rejestracji krwiodawców.

Krwiodawcami mogą być mężczyźni w wieku od 18 do 50 lat i kobiety od 18 do 40 lat. Oddawanie krwi może być honorowe lub za opłatą, która wynosi 25 zł za 1 cm. sześć. krwi, czyli jednorazowo do 10 tys. zł.

Osoby, zakwalifikowane do dawania krwi, są pod specjalną opieką lekarską i korzystają z szeregu przywilejów, jak odpoczynek oraz intensywne odżywianie się.

Nadmieniamy, iż dawanie krwi w odstępach 6-ciotygodniowych nie przynosi organizmowi szkody, ani też nie wpływa ujemnie na sprawność fizyczną krwiodawcy.

Bardziej szczegółowych informacji można zasięgnąć w lokalu PCK przy ul. Partyzantów 82 (I piętro) w godzinach od 10 do 15.

SKRZYNKA REDAKCYJNA

Drobny handel na targu podbija ceny nabiału

Wiele wpływających ostatnio do Redakcji listów naszych Czytelników porusza sprawy, związane z tymi lub innymi niedociągnięciami w olsztyńskim aparacie dystrybucyjnym. Według zdania większości Czytelników, zło tkwi nie w tym, że sklepy stosują różne ceny na ten sam artykuł żywnościowy, ale w tym, że różnice cen są zbyt duże.

„Zupełny już chaos — pisze ob. W.S. (nazwisko znane redakcji), mieszkaniec Olsztyna — panuje na odcinku drobnego handlu nieuspołecznionego. Zadajmy sobie trud zbadania tego, co się dzieje w hali targowej, znanej z anarchizowania naszego życia gospodarczego, i porównajmy stosowane tam ceny, które nie tylko oburzają człowieka pracy, ale wprost krzyczą o ukrócenie samowoli nieodpowiedzialnych elementów.

Przytaczam jedynie dwa przykłady, ilustrujące dostatecznie chaos, w którym rozwija się prywatny handel artykułami nabiałowymi. Tak więc kilogram masła wiejskiego ceniono na ostatnim targu po 850 zł za kg, a jedno jajko po 35 zł. Natomiast kilogram masła w mleczarni kosztuje 720 zł i jedno jajko — 27 zł".

Inny znów Czytelnik, ob. K. W. (nazwisko znane redakcji), poruszając tę samą sprawę, apeluje do Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich o zwrócenie baczniejszej uwagi na to, co się dzieje z cenami na targu, i wynalezienie środków, które ukróciłyby spekulacyjne tendencje drobnego handlu prywatnego.

Czytelnicy nasi mają rację. Stale notując ceny na targu wiemy, że skargi ich na podbijanie cen w sektorze prywatnym są całkowicie uzasadnione.

Energiczniejsza interwencja powołanych do tego czynników byłaby więc niewątpliwie bardzo pożądana.

Plebiscyt-Konkurs „Życia Olsztyńskiego"

Kupon Nr. 3

1. W konkursie wystaw księgarskich w Olsztynie typuję księgarnię .....
przy ul. ..... na zwycięzcę.
2. Dlaczego? .....
.....
.....
.....
3. Nazwisko, imię, zawód i adres czytelnika .....
.....
.....

Podziękowanie

Dr. med. ob. Bolesławowi Laszcze ordynatorowi oddziału laryngologicznego Państw. Szpitala Wojewódzkiego w Olsztynie za pomyślne przeprowadzenie ciężkiej operacji oraz za troskliwą i pełną uznania opiekę w szpitalu, tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie.

naucz. zaw. PLK w Olsztynie
Walenty Golakowicz

CO i GDZIE W OLSZTYNIE

Teatr im. Jaracza — „Przyjaciele", godz. 19.30, przedstawienie sprzedane.

KINA

Kino „Odrodzenie" — „Życie dla nauki", prod. radz., godz. 16.30 i 19 dozw. od lat 14.

Kino „Polonia" — „Bogaty plon", prod. radzieckiej, godz. 17.

Kino „Mazur" — „30-lecie Wielkiej Rewolucji Październikowej", godz. 16.30 i 19, dozwolone od lat 14.

*

Apteka dyżurna — Fajertaga, Kolejowa 17.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Kupuję piżmowce, tchórze, wydry, karakuły, wszelkie inne skórki futerkowe. Łódź, Piotrkowska 36, Bryczkowski. 1142-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Potrzebna kobieta do pracy domowej. Mazurska 2 m. 2. 1157-0

ZGUBY

Zgubiono książkę wojskową RKU Szczytno, dowód osobisty wyd. w Piecach, pow. Mrągowo, leg. ZZK — Stefański Henryk syn Władysława urodz. 28.II. 1923 r., zam. Probark. 1151-0

B-95768